

Protokół Nr 6/07
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 23 maja 2007 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w sali nr 36 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w godzinach w 13.00-16.20. W posiedzeniu uczestniczyli : Przewodniczący Komisji-Leszek M.Karbowski, Zastępca Przewodniczącego Komisji-Andrzej Roszczenko, Członkowie Komisji - Alina Niegierewicz, Jerzy Bajena, Aleksander Bożko i Romuald Margański oraz Z-ca Burmistrza Miasta-Mirosław Gołębiowski, Skarbnik Miasta-Janusz Panasiuk, Z-ca Kierownika Referatu Finansowo-Budżetowego - Ludmiła Korzeniewska, Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej - Wiesław Cieśla, Dyrektor BDK - Sergiusz Łukaszuk, Dyrektor Gimnazjum Nr 1 - Mirosława Kolasa, Dyrektor Szkoły Podst. Nr 2 - Mirosław Chomoniuk, Dyrektor Zespołu Szkół z DNJB-Bazyli Leszczyński, Wicedyrektor Zespołu Szkół im.A.Mickiewicza-Tamara Korycka, Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5 – Zofia Tymińska, Dyrektor Przedszkola Nr 3-Antonina Karpiuk, Dyrektor Przedszkola Nr 5 - Barbara Wierzchowska, Dyrektor Przedszkola Nr 7 - Małgorzata Kuna Dyrektor Przedszkola Nr 9 - Elżbieta Nielipińska, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. - Jan Ostaszewicz i Wiceprezes MPEC S.A. - Anatoliusz Siemieniuk, (lista obecności w załączeniu do protokołu).

Posiedzeniu przewodniczył **Przewodniczący Komisji-Leszek Mateusz Karbowski**, który na wstępie powitał wszystkich zebranych i zapoznał z porządkiem obrad.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Stan techniczny obiektów oświatowych, kultury i sportu i planowane remonty.
3. Stan przygotowań do organizacji nowego roku szkolnego 2007/2008 – ilość dzieci i młodzieży, ilość klas.
4. Planowany ruch kadrowy – zatrudnianie, bezrobocie wśród nauczycieli.
5. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że z uwagi na to, iż tematem obrad jest grupa tematów nie oświatowych, która jest nieco mniejsza natomiast o godzinie 15.00 jest następne posiedzenie, w którym Panowie Prezesi mają uczestniczyć, toteż proponuje zacząć od tej grupy tematów a Państwo Dyrektorzy placówek posłuchają jakie są problemy i zagadnienia w tych firmach.

Zebrani wyrazili na to zgodę.

Informacja z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bielsku Podlaskim w 2006 r.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że Przedsiębiorstwo przedstawiło szeroką informację o swojej działalności nawet w rysie historycznym. Została podana informacja o wynikach finansowych jakie w tym Przedsiębiorstwie miały miejsce w ostatnim roku i roku poprzednim. Dla porównania podano lata 2005-2006. Zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie kwestii zysku, ponieważ zapotrzebowanie na ciepło spada z wielu powodów m.in. że się dociepla budynki, a ilość odbiorców wzrasta.

Wiceprezes MPEC-A.Simoniuk poinformował, że Przedsiębiorstwo nie ma zysku, jest to na minus. Pomimo przyrostu powierzchni ogrzewalnej to w roku ubiegłym wynik finansowym zamknął się minusową stratą tj. 147 tys.zł. w porównaniu do roku poprzedniego, gdzie było zysk dodatni 152 tys.zł. Powodem jest termomodernizacja, oszczędzanie i jest tak pomimo przyrostu powierzchni ogrzewalnej. Jest to podane na str. 6 informacji w rachunku zysku i strat. Sprzedaż niewiele wzrosła pomimo, że zima była nieco chłodniejsza, to odbiorcy pobrali ciepła mniej. Generalnie to odbiorcy oszczędzają.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem, co wobec tego Przedsiębiorstwo planuje w związku z tą stratą i jaki jest plan poprawy sytuacji finansowej, czy ten plan ma, czy zamierza mieć. Uważa, że coś trzeba z tym robić, bo rzeczywiście ta kwota nie jest olbrzymia. Może nie jest to kwota przerażająca ale i nie jest mała, bo jest to 166 tys.zł.

Na posiedzenie przybył Zastępca Burmistrza Miasta - Mirosław Gołębiowski.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że na ten wynik głównie miała wpływ łagodna zima to główny element tego, że zysku nie mają. Na aurę nie mają wpływu, ale podejmują działania mające na celu obniżenie innych kosztów, tzn. obniżają koszty osobowe, płacowe. W znikomym sposób wpłynie to na wynik, bo jeśli zima jest taka sama to nie ma możliwości uzyskania zysku. Natomiast koszty płacowe będą rozliczane w ten sposób, że już zamierzają część załogi zredukować natomiast inną kwestią jest obniżenie kosztów płacowych poprzez wykonywanie inwestycji swoimi ludźmi. Poprzez takie działanie koszty płacowe odciążą eksploatację a pójdą w inwestycje, gdzie rozkładają się na lata w postaci amortyzacji i te koszty na pewną ilość lat się rozłożą. To są te czynniki, na które mogą wpłynąć natomiast na aurę, na niedocieplanie budynków nie mają wpływu. Przy takiej aurze, czy podobnej te obniżenie kosztów osobowych i innych nie spowoduje, że wynik będzie dodatni.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że Niemile są rozczarowani, że pierwszy raz w okresie powstania MPEC coś takiego powstało. Każdego roku ten zysk się zmniejszał aż w końcu straty powstały i to spore, bo 140 tys.zł. Na pewno coś firma musi robić, aby te koszty były mniejsze. Wiadomo, że za budynki i inne nieruchomości trzeba płacić albo pozbywać się, bo to też są duże sumy, ale chyba nie ma takich niepotrzebnych rzeczy tak jak w innych firmach, które musiały się pozbyć zbędnej powierzchni, aby mniejsze były podatki. Zwrócił uwagę, że Pan Prezes zaznaczył kwestię wynagrodzenia pracowników i czy to ma być zmniejszenie wynagrodzenia dla pracowników, czy myśli się nawet o czymś takim.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, iż mówił o zmniejszeniu kosztów osobowych poprzez obniżenie zatrudnienia.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że w związku z tym nie będzie chyba w tym roku problemu z podziałem zysku, ponieważ każdego roku był ten problem, bo był spory zysk i zawsze były nad tym dyskusje. Zwrócił się z pytaniem, czy firma nie myśli o podwyższeniu stawki za ciepło, chociaż oczywiście nie jest to dobre.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że jest regulator w postaci URE i możliwości takie, aby podnieść stawkę nie istnieją. W tym roku udało się im po półrocznej walce podwyższyć stawkę tylko o 1,9%, poniżej progu inflacji i to też nie wpłynie na wynik finansowy a ta taryfa, która wejdzie od 1 czerwca obowiązywać będzie przez cały rok do czerwca następnego roku i tutaj już nie ma możliwości zarobienia na podwyżce za ogrzewanie.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że jeszcze są inwestycje, które zamierza realizować Przedsiębiorstwo i na pewno musi być ten zakres zmniejszony.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że generalnie zmniejszyli zakres inwestycji, kosztów, wydatków na poszczególne pozycje kosztowe, zakupów o 80%. Przy przedkładaniu bilansu było widoczne, że wynik jest minusowy i żeby go umniejszać to zmniejszyli inwestycje, poszczególne koszty, wydatki na poszczególne pozycje, zakupy różnego rodzaju.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem odnośnie pozyskiwania nowych odbiorców. Stwierdził, że wiadomym jest to, iż jest to problem ale, czy firma ma na myśli większych odbiorców i czy są jeszcze tacy odbiorcy do pozyskania dla miejskiej ciepłowni.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że w zasięgu działania ich sieci są potencjalni odbiorcy w postaci budynków starostwa powiatowego i są możliwości techniczne podłączenia do sieci. Z ich strony jest

też wola podłączenia się, ale jest blokada w postaci funduszy narodowych, z których kotłownie te zostały wybudowane i te budynki nie mogą być wyłączone z eksploatacji na dzień dzisiejszy. Natomiast są chętni w postaci podłączenia domków jednorodzinnych, jest ich kilka, ale to jest znikoma ilość powierzchni grzewczych i to nie wpływa na przyrost.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że chodzi tu przede wszystkim o sprawę Zespołu Szkół Nr 3 oraz budynków, które są podłączone do tej kotłowni m.in. bursa szkolna. Zwrócił się z pytaniem - do którego roku mają ten zakaz.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk wyjaśnił, że jest to 12-15 lat, z tym, że oni też czynią starania, aby tę umowę rozwiązać i podłączyć się do sieci MPEC.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że dla nich byłoby to tańsze ogrzewanie.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk stwierdził, że oczywiście tak.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że w przedłożonej informacji zostały wymienione trzy duże kotłownie i czy Przedsiębiorstwo nie myśli w ramach poprawienia wyniku finansowego, bo z jednej strony to pogorszy wynik finansowy, gdyż jakieś inwestycje trzeba ponieść, ale z drugiej strony to by poprawiło ten wynik, żeby wyłączyć te kotłownie a wykorzystać istniejącą kotłownię miejską zwłaszcza, że ma ona wystarczającą moc, aby obsłużyć inne obiekty; czy takie plany może nie na najbliższe lata a trochę dalsze są i czy to bierze się w tej chwili pod uwagę.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że te warianty brali pod uwagę natomiast te kotłownie są poza zasięgiem działania sieci ciepłowniczej. Jedna mała kotłownia jest za torami i nawet nieekonomiczne byłoby prowadzenie tak dużej kosztownej sieci do dwóch obiektów. Tam jest kotłownia olejowa natomiast kotłownia przy ul.Ogrodowej 103 ma 2,2 MW i to też odległość około 2 km. sieci. Możliwości techniczne prowadzenia sieci w tym rejonie nie istnieją chyba, że ogromnymi kosztami przejście przez tereny prywatne i to wiązałoby się z dużymi kosztami odszkodawczymi. W tej chwili ta kotłownia zostaje jako węglowa, miałowa w miarę tania w eksploatacji.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem - czy te posesje prywatne nie warto skusić zachętą, aby włączyli się prywatni odbiorcy nie obciążając ich kosztami np. podłączenia tylko eksploatacji.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk poinformował, że ogłoszenia były w internecie i w prasie natomiast do dzisiaj mają w ciągu całego roku 3 odbiorców prywatnych, których podłączają i to jest w rejonie ul.Piłsudskiego.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że nie za bardzo dobrze rysuje się w perspektywie ten wynik finansowy w następnych latach, bo jeśli ilość odbiorców nie wzrośnie to koszty stałe będą i tego się nie uniknie, i ten zysk niestety będzie spadał a biorąc pod uwagę warunki klimatyczne, ocieplanie budynków to zapotrzebowanie na ciepło niestety nie będzie wzrastać. Będą problemy, które będą obniżały wynik finansowy.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk stwierdził, że trzeba mieć nadzieję, że jednak te podjęte działania będą skuteczne.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że na pewno mieszkańcy są z tego zadowoleni. Zawsze jest tak, że gdy jedna strona jest zadowolona to druga nie. Nam ważniejsi są mieszkańcy i to jest normalna sprawa. Oni mniej płacą chociaż i ta aura przyczyniła się do tego.

Przewodniczący Komisji podziękował Wiceprezesowi MPEC za udział w posiedzeniu.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Wiceprezes MPEC-A.Siemieniuk opuścił salę obrad.

Informacja z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim za 2006 r.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Pana Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego tytułem wprowadzenia.

Prezes PK-J.Ostaszewicz stwierdził, że główne tematy poruszył w przedstawionym materiale. Jak już o tym mówiono to najważniejszy jest wynik na działalności Spółki i jeśli chodzi o rok ubiegły to spółka zamknęła swoją działalność zyskiem netto w wysokości 639 500 zł. W porównaniu do roku 2005 stanowi to 239% tak więc wynik jest dobry i chce dodać, że wszystkie zakłady zamknęły swoją działalność wynikiem dodatnim, bo w przeszłości różnie bywało, ponieważ Przedsiębiorstwo prowadzi działalność wielobranżową i w jednym roku ta działalność zamyka się wynikiem dodatnim, w drugim inna, itd. W roku ubiegłym wszystkie zamknęły dodatnim wynikiem.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że w poprzednich latach niektóre zakłady miały straty a tu wszystkie są na plusie. Zwrócił uwagę, że np. na oczyszczaniu miasta w roku ubiegłym było na minusie 52 tys.zł. natomiast teraz jest 36 tys.zł. na plusie, czyli w granicach 90 tys.zł. przez rok czasu wychodzi na plus. Zwrócił się z pytaniem, co do tego się przyczyniło i co jest tego powodem. Na pewno jest to zarządzanie.

Prezes PK-J.Ostaszewicz stwierdził, że żmudna praca i np. służby poszły w teren w celu zawierania dodatkowych umów i w roku ubiegłym zawarli prawie 500 umów na wywóz nieczystości z domów jednorodzinnych i m.in. to spowodowało zwiększenie ilościowe. W bieżącym roku też chodzą po wszystkich posesjach, odwiedzają tych, którzy jeszcze nie mają pojemników i proponują zawarcie umowy.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że przez to miasto będzie czystsze.

Prezes PK-J.Ostaszewicz stwierdził, że przynajmniej osoby przestaną wywozić śmiecie do rowów i lasów.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła się z pytaniem - jak często wywożone są pojemniki, czy co tydzień, czy dwa tygodnie. Czy w tej chwili jest co tydzień, bowiem przedtem tego nie było.

Prezes PK-J.Ostaszewicz wyjaśnił, że to zależy od odbiorcy, od klienta. Jeśli klient zechce to będą odbierać co tydzień. Na terenie miasta jest praktykowane, że odbiór jest dwa razy w miesiącu.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że tak jest to praktykowane, ale jest mnóstwo osób i ona jako pierwsza z domków jednorodzinnych, gdzie chcą wywozić śmieci co tydzień, ale Przedsiębiorstwo Komunalne nie ma takich warunków jak inne przedsiębiorstwa, więc myśli, że powinni również skorygować swoje możliwości, aby przyciągnąć tych ludzi do firmy z Bielska a nie do „ASTWY”, gdzie co tydzień są wywożone śmieci i na warunkach dogodnych dla mieszkańców.

Prezes PK-J.Ostaszewicz stwierdził, że po raz pierwszy o tym słyszy. Tym tematem się zajmą i jeśli są klienci to nie widzi problemu.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że są klienci i sama w tej sprawie niejednokrotnie dzwoniła.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko poruszył sprawę przedstawionego programu gospodarowania mieszkaniami. Stwierdził, że interesuje go problem sprzedaży lokali ponieważ w tym programie podano, że na najbliższe lata planuje się sprzedaż około 10 lokali rocznie. Patrząc wstecz, gdzie sprzedawano mniej niż 10 to ta propozycja sprzedaży jest trochę na wycucie wzięta. Z przedstawionego programu można wywnioskować, iż skoro sprzedawane są mieszkania z 50% bonifikatą to myśli, że zainteresowanie sprzedażą jest niewielkie i być może już ta sprzedaż się nasyciła, albo mamy stan nasycenia wobec tego, czy nie pójść

wzorem Białegostoku, gdzie wprowadzono większe bonifikaty, aby sprzedać więcej mieszkań i wtedy gospodarowanie tymi zasobami, które pozostaną byłoby prostsze, łatwiejsze i mniej by kosztowało gminę.

Prezes PK-J.Ostaszewicz wyjaśnił, że Spółka nie zajmuje się sprzedażą lokali mieszkalnych tylko administrując, zarządzając tymi lokalami a sprzedażą zajmuje się miasto i może tu Pan Burmistrz odpowie na to.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że Referat Gospodarki Przestrzennej tym się zajmuje. Stwierdził, że ma tu odmienne zdanie, bowiem nie wie skąd Pan Radny Roszczenko wysondował taką opinię, że jest za małe zainteresowanie. Otóż jest większe zainteresowanie i jest boom na kupno nieruchomości i jeśli ktoś zamieszka w zasobach komunalnych, np. przez 30-40 lat a są to ludzie często w wieku podeszłym to właśnie są zainteresowani kupnem. O ile w latach poprzednich sprzedano 2-3 mieszkania, może do 5, to w tej chwili lawino jest zainteresowanie wykupem mieszkania z 50% bonifikatą ustaloną uchwałą Rady Miasta i ze względu na to zainteresowanie wykupem tych mieszkań komunalnych nie widzi takiej potrzeby, aby tę bonifikatę zwiększać. Te bonifikaty ustala Rada Miasta w drodze uchwały i mogą one wynosić 30, 40, 50, czy nawet 90%. Trzeba zwrócić uwagę, że stosując tę bonifikatę 50% to lokator płaci niewiele, bo przy wycenie stosuje się metodę porównawczą z ostatnich dwóch lat, tak rzeczoznawcy biorą i realna wartość wyceniona przez rzeczoznawcę jest niższa niż na wolnym rynku. Rzeczoznawca bierze do ustalenia wyceny, transakcje z ostatnich dwóch lat. Inną sprawą jest pewne obwarowanie przyjęte uchwałą Rady Miasta mówiące o tym, że ten który wykupuje mieszkanie komunalne nie może w przeciągu najbliższych 5 lat go odsprzedać, ponieważ w innym przypadku musiałby zwrócić tę bonifikatę do budżetu miasta. Uważa, że tej uchwały, która funkcjonuje nie ma potrzeby zmieniać i zwiększać bonifikatę, co innego gdyby nie było chęci wykupu tych mieszkań to wtedy należałoby rozważać zwiększanie bonifikaty, ale wówczas kiedy jest zainteresowanie i widzą, że przyjęty w uchwale budżetowej plan sprzedaży tych mieszkań jest wykonany na półrocze i dalej są ludzie zainteresowani, to nie mogą stawiać przeszkód z wyjątkiem jednego nowego bloku przy ul.Sportowej i tam nie ma bonifikat i nie ma żadnej sprzedaży, ponieważ gmina musi też dysponować lokalami komunalnymi. Mieszkania są potrzebne tym, którzy ich potrzebują, tym których opiniuje komisja mieszkaniowa.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko wyjaśnił, że dlatego podnosi ten problem, ponieważ w przedłożonym programie zapisano, że będzie sprzedawane około 10 mieszkań rocznie i jeśli taki program przyjmą a jest tak duże zainteresowanie, to trzeba ten zapis zmienić, aby był on adekwatny do sytuacji jaka jest. Pan Burmistrz mówi, że jest lawinowe zainteresowanie. Osobiście uważa, że 10 mieszkań to jeszcze nie lawina.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że te 10 mieszkań jest adekwatne do obecnego zainteresowania. Mówi to na podstawie okresu ostatnich miesięcy, a jakie będzie zainteresowanie w roku 2008, czy 2009 to trudno powiedzieć.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko zwrócił uwagę, że np. w Białymstoku te bonifikaty były bardzo duże i jakiś cel w tym był, prawdopodobnie finansowy, że lepiej sprzedać dzisiaj mieszkanie za mniejsze pieniądze niż przez kolejne lata dofinansowywać do utrzymania tych mieszkań. Poza tym trzeba mieć na uwadze to jaka jest kwota zadłużenia a kwota zaległości czynszowych to ponad 200 tys.zł. Może trzeba w tym kierunku pójść i pozbyć się tych mieszkań. Jest to sprawa do rozważenia.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że to co poruszył Pan Radny jest to sprawa dotycząca wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Stwierdził, że Przedsiębiorstwo Komunalne funkcjonuje w miarę dobrze, finansowo nie ma tu zastrzeżeń. Widać z tego, że wynik finansowy jest bardzo pozytywny i wiemy, że ten wynik się poprawił, ponieważ uaktywniło się działanie w pozyskiwaniu odbiorców usług Przedsiębiorstwa. Jest to główny czynnik podnoszący wynik finansowy. Wobec braku uwag stwierdził, że Komisja zapoznała się z informacjami.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Analiza stanu oraz program dalszego funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Do informacji nie zgłoszono żadnych uwag i wniosków.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.

Do projektu nie zgłoszono żadnych wniosków. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (3-za, 1-przeciw, 2-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji, przy 6 uczestniczących w posiedzeniu.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem i chodzi mu o potwierdzenie, czy już nie ma azbestowych sieci.

Prezes PK-J.Ostaszewicz poinformował, że nie ma.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze szklane.

Prezes PK-J.Ostaszewicz poinformował, że też nie ma. Są stalowe, żeliwne i z tworzyw sztucznych PCV.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem - głównie jaka sieć będzie podlegała modernizacji.

Prezes PK-J.Ostaszewicz wyjaśnił, że przedmiotowy Plan został uchwalony w 2004 roku i obejmował lata 2004-2007. Bieżący rok jest ostatnim i okazało się, że trzeba niektóre zadania wprowadzić, bo nie można było ich przewidzieć w momencie sporządzania tegoż planu. Chcą ująć do planu bieżącego roku renowację odcinka kanału sanitarnego w obrębie ul.Kazimierzowskiej. Jest to główny kolektor sanitarny odprowadzający prawie całość ścieków z terenu miasta do przepompowni głównej na ul.Dubicze. Przebiega on w poprzek ul.Kazimierzowskiej. Kanał został zmonitorowany, odcinek około 140 metrów, bo powstały podejrzenia, że wody gruntowe dostają się do tego kanału. W bieżącym roku było zjawisko stworzenia się po opadach deszczu leja na nieruchomości prywatnej. Po prześwietleniu przy użyciu kamer stwierdzili, że w kilku miejscach jest wtargnięcie wody gruntowej do kanału i w jednym miejscu jest wtargnięcie wody oraz gruntu. Ten odcinek ma głębokość ponad 3 metry i inna metoda nie wchodzi w grę a trzeba jednak go odtworzyć na tym odcinku. Może doprowadzić to do sytuacji, ponieważ tam są dodatkowo zbrojenia, bo kanał jest wykonany z rur żelbetowych i zbrojenia wewnątrz kanału już są odsłonięte, toteż chcą uniknąć w przyszłości katastrofy ekologicznej. Jeśli to się zawali to całe miasto będzie podtopione ściekami. Stąd też wybrana została metoda dość droga, ale ten kanał będzie modernizowany metodą bezwykopową. Są w tej chwili specjalne rękawy sprowadzone z Danii i powstaje warstwa tzw. rury twardej. Ma to gwarancję na 10 lat i to uszczelni kanał oraz przedłuży jego trwałość. Ten kanał ma obecnie 27 lat i trzeba podjąć szybkie działania, żeby go usprawnić. Odnosnie sprawy opracowania dokumentacji budowy linii wodociagowej w ul.Brańskiej to w uzasadnieniu napisali i tam po prawej stronie dawno temu została wybudowana w czynie społecznym linia i mieszkańcy czerpali wodę rurką 50 i 32. Ze względu na ciśnienie i chcąc w tej chwili poprawić sytuację mieszkańcom, bo tam nawet 3 albo 4 domy nie mają podłączeń, ponieważ trzeba było przechodzić przez ul.Brańską i chcą po prawej stronie wybudować w bieżącym roku 260 metrów i poprawić sytuację w zaopatrzeniu w wodę mieszkańców. Ponadto w planie jest wizualizacja pracy przepompowni. Chodzi to o systemy informatyczne, przekazywanie stanu pracy przepompowni bezobsługowej, których do

obsługi na terenie miasta jest 8 sztuk. Ta ilość z roku na rok będzie się powiększać i chodzi o to, aby obsługa na oczyszczalni ścieków widziała, czy te pompy na przepompowni pracują, czy coś się z nimi dzieje, czy są zatkane, czy nie ma wypływu. Zdarzają się sytuacje, że coś się stanie, bo ludzie jeszcze dalej nie potrafią korzystać z kanalizacji i różne rzeczy trafiają do kanalizacji a wiadomo, że to może zablokować pompę i ścieki wówczas wypływają górą przepompowni. Dzięki planowanym zamierzeniom będą na bieżąco śledzić pracę wszystkich urządzeń i usuwać awarie. Ponadto przewidziana jest modernizacja przepompowni ścieków na os. Północ ponieważ dotychczas odprowadzająca ścieki jest tymczasowa i funkcjonuje już 16 lat. Trzeba zmienić pompy. Tam dodatkowo będzie budowana kanalizacja w ul.Kleeberga i ilość ścieków się zwiększy tak więc trzeba ją modernizować.

Dyrektor MBP-W.Cieśla stwierdził, że jako użytkownik MBP jest mocno zainteresowany sprawą modernizacji kolektora przy ul.Kazimierzowskiej, ponieważ ten kolektor na odcinku z Biblioteką jest kolektorem awaryjnym. Zdecydowane opady podczas różnych burz i ulew powodują to, że ten kolektor wpompowuje wodę do piwnic. Efektem tego są szkody jakie ponoszą podmioty gospodarcze wynajmujące pomieszczenia a ponieważ ta sytuacja powtarza się dosyć często, przynajmniej dwa razy w roku. Potem kolektor wraca do normy ale niestety dużo jeszcze wody zostaje. Wie, że są możliwości techniczne, różnego rodzaju zawory, które uniemożliwiają wpompowywanie wówczas, kiedy kolektor jest przepełniony. Zwrócił uwagę, czy ewentualnie Pan Prezes nie wzięłyby pod uwagę tej sytuacji, bowiem jest to niesamowita uciążliwość i przynosi to duże straty. Prawdopodobnie były płacone odszkodowania tym podmiotom, bo nie wie, czy oni byli ubezpieczeni. Podkreślił, że jest to bardzo uciążliwe i gdyby z punktu widzenia technicznego nie było to takie kosztochłonne, to po prostu byłiby tym zainteresowani.

Prezes PK-J.Ostaszewicz poinformował, że to trzeba rozpatrzyć indywidualnie, ponieważ na ten moment nie powie, czy można zainstalować zawór zwrotny, itd. Do tematu trzeba podejść indywidualnie. Natomiast sytuacja jest taka, że jeśli raptownie spadnie ulewa to żadne pompy tego nie przetłoczą, maksymalnie mogą przetłoczyć 500 m3 na godzinę, co w skali doby daje 12 tysięcy m3. Oczyszczalnia nie przerobi więcej, bo nie ma takich możliwości technicznych. Jeśli chodzi o te podtopienia to kanał w pewnym okresie czasu pracuje na podtopieniu.

Dyrektor MBP-W.Cieśla zwrócił uwagę, że tę sprawę sygnalizuje. W sytuacji, gdy zostanie uruchomiony kanał tuż za Biblioteką i od razu ten kanał zaczyna działać, i to odbiera, ale najpierw wpompuje tyle wody, że jest jej po kolana, muszą wzywać Straż Pożarną, itd. Z wypowiedzi specjalistów wynika, że są pewne możliwości rozwiązania tego problemu tak więc tę sprawę dalej będzie toczył indywidualnie tak, jak Pan Prezes sugeruje, ale jednak prosi wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że na pewno wzięte to zostanie pod uwagę. Zwrócił się z pytaniem odnośnie ul.Rejtana, końcowego jej odcinka, ponieważ są dwie informacje, jedna, że jest zrobiona tam kanalizacja a druga, że jej nie ma. Tak więc, która z tych informacji jest prawdziwa. Problem dokończenia tego niewielkiego odcinka ulicy opiera się na kanalizacji. Wie, że coś tam było robione, ale nie jest w stanie określić, czy była kanalizacja dokończona, czy tylko ul.Sikorskiego była wcinana w istniejącą mało drożną kanalizację, ponieważ tam bez przerwy były podtopienia budynków przy ul.Sikorskiego jak i zarówno szkoły, budynku mieszkalnego oraz Centrum Kształcenia. W budynku Centrum został wstawiony zawór zwrotny i na razie mają tam spokój, ale też nie do końca, bo w niektórych momentach wszystko się cofa. Poprosi o wyjaśnienie, czy na końcowym odcinku ul.Rejtana jest wykonana kanalizacja.

Prezes PK-J.Ostaszewicz poinformował, że w tej chwili na to nie odpowie, ale to sprawdzi i na sesji Rady przekaze, czy jest tam ten kanał, czy go nie ma.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że kwestia nawierzchni jest związana z tym co jest pod nawierzchnią i teraz jest dylemat co i czy można tam robić. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 6 członków Komisji, przy 6 uczestniczących w posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji podziękował Panu Prezesowi Przedsiębiorstwa Komunalnego za udział w posiedzeniu.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego-Jan Ostaszewicz opuścił salę obrad.

Następnie przystąpiono do realizacji spraw związanych z tematyką oświatową.

Do pkt. 2, 3 i 4

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o wypowiedź Dyrektora Bielskiego Domu Kultury.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że jeśli chodzi o stan techniczny BDK, to co roku jest przeprowadzana kontrola stanu technicznego obiektu zgodnie z ustawą prawo budowlane. Taka kontrola była przeprowadzona w bieżącym roku, 12 kwietnia z udziałem osoby uprawnionej do przeprowadzenia tego typu kontroli, z udziałem przedstawiciela Urzędu Miasta. Posiada protokół z tej kontroli i ogólnie stwierdza się w różnych punktach dotyczących dachu, stolarki, czy innych rzeczy, że stan obiektu jest średni, w niektórych miejscach lepszy a w innych gorszy. Chce dodać, że BDK wymaga już poważniejszych remontów, ale ta sprawa jest w tej chwili zależna od innego czynnika, ponieważ już od blisko dwóch lat Burmistrz Miasta czyni starania nad pozyskaniem obiektu Kina „Znicz” i są plany, aby z tych dwóch budynków - Kina i BDK stworzyć jeden kompleks na miarę XXI wieku. Byłby to jeden obiekt wielofunkcyjny z porządną salą widowiskową, kinową, ponieważ kino od ponad pół roku jest nieczynne i budynek ten jest w strasznych warunkach technicznych. Grozi tam zawalenie dachu a jednocześnie przez to cierpi BDK, ponieważ tam przecieka dach i po ścianie cieknie woda. Na klatce schodowej po ostatnich opadach deszczu powiększyła się plama i w sali prób również jest bardzo dużo wilgoci w ścianie i może są już objawy grzyba. Co pewien czas i już w tym roku dwukrotnie występował do właściciela tego obiektu, do instytucji filmowej „MAXFILM” w Warszawie informując na bieżąco o stanie technicznym o tym, że woda przecieka i że u nich ściany gniją. Zawsze jednocześnie informuje PINB i inspektorzy nadzoru budowlanego przychodzili, badali, pisali protokoły i wydawali zalecenia dla instytucji „MAXFILM”, ale nadal sprawa jest bardzo niedobra. Ostatnie pismo otrzymał 2 kwietnia i instytucja ta pisze do BDK, że w nawiązaniu do pisma z dnia 20 marca 2007 roku informują, iż dokonali naprawy dachu budynku kina w miesiącu listopadzie. Jednak osobiście to sprawdzał i tylko dla pisma był remont dachu, ponieważ położono tam tylko kawałek papy a dalej cieknie. Zabezpieczenie okazało się mało skuteczne skoro pojawiają się przecieki i dlatego planują w drugiej połowie kwietnia lustrację nieruchomości, gdzie ocenią na miejscu stopień zagrożenia i ustalą w jaki sposób dokonać zabezpieczenia budynku przed dalszymi zalaniem. Dodał, że dzwonił kilka dni temu do instytucji „MAXFILM”. Okazuje się, że „MAXFILM” nie jest właścicielem obiektu. Sprawy własnościowe ma określić sejmik mazowiecki i jeśli w przeciągu tych dwóch miesięcy ta własność nie zostanie ustalona to oni mają zamiar na części budynku dach zmienić i coś prowizorycznego zrobić, aby nie dochodziło do zalewania, jednak w to nie wierzy. Ta sprawa jakby wstrzymuje kwestię pozyskania obiektu, bo dwa lata już to się toczy. Pan Burmistrz Gołębiowski rozmawiał na ten temat, były rozmowy telefoniczne, sporządzano notatki i pisano pisma, są też pisma z tej instytucji. Ta sprawa się przedłuża, ale ma nadzieję, że kiedyś ona się wyjaśni tylko, aby nie było za późno i nie doszło do zawalenia się budynku. To wstrzymuje również pewne roboty w BDK, bo trzeba by było niektóre okna wymienić, ponieważ stolarka jest przestarzała jednak z punktu gospodarności tego nie robi i nie czyni starań w tym kierunku, gdyż jeśli teraz wymieni się okna to za dwa lata kiedy trzeba będzie rozbudowywać obiekt to te okna trzeba demontować i wówczas mogą być zarzuty odnośnie gospodarności. Nie wie kiedy ta sprawa się wyjaśni, ale pomijając to na bieżąco wewnątrz Domu Kultury są robione remonty, w roku ubiegłym wycylinowano parkiet w całym budynku, tak więc uważa, że stan techniczny jest nawet bardzo dobry. Robią malowania na klatkach schodowych i na holach natomiast nie wie co robić z tą salą, gdzie są zalania, bo jeśli powstrzymane zostaną zacieki to wyremontują ją a jeśli zacieki będą nadal to nie ma sensu. Wyremontują też klatkę schodową ale jak spadnie deszcz to znowu ją zaleje. Taka więc sytuacja jest na dzień dzisiejszy.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że rozmawiał w dniu dzisiejszym z Prezesem Andrackim i w sprawie już się rozstrzygnęła. Rzeczywiście były wielokrotne pisemne i ustne wystąpienia. Instytucja „MAXFILM” ma wiele takich nieruchomości byłych kin w miastach powiatowych na terenie całej Polski i u nich jak wynika z rozmowy przeprowadzonej w listopadzie ubiegłego roku, jest wola, aby te

nieruchomości zbyć. Problem polega na tym tak, jak powiedział Pan Dyrektor, że instytucja „MAXFILM” jako spółka akcyjna nie włada tymi nieruchomościami i musi się zebrać walne zgromadzenie akcjonariuszy w tym wypadku to jest Urząd Marszałkowski, Zarząd Województwa Mazowieckiego. Pisane były też pisma do Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Struzika i może to nieco przyspieszyło tę sprawę, bo już wczoraj została podjęta decyzja i instytucja filmowa „MAXFILM” może dysponować tą nieruchomością. Muszą być w tej chwili zgromadzone dokumenty i sporządzony stosowny akt notarialny, aby mogła tą nieruchomością dysponować i są dwie drogi zbycia nieruchomości. Prezes Andracki mówi, że są zainteresowani zbyciem nieruchomości, ponieważ na rzecz każdej gminy płacą podatki i też na bieżąco regulują podatki na rzecz naszej gminy. Jako spółka akcyjna muszą to sprzedać. Prezes powiedział, że ta nieruchomość jest wyceniona, natomiast nie zdradził na jaką wartość i być może to wynika z tego, że przy określonym trybie sprzedaży nieruchomości ta wartość może być utajniona, bo to zależy od tego, czy będą to sprzedawać poprzez przetarg ograniczony, czy ofertowy. Jeśli będzie ofertowy, czy inny tryb zbywania a do tego zmierzają, to tej wartości nie ujawnią. Rozmawiał również, czy nie ma innej drogi przekazania na rzecz gminy i otóż oni nie prześlą na rzecz gminy, bo nie ma takiej możliwości a jeśli wyczerpią drogi postępowania poprzez sprzedaż, to prześlą na rzecz skarbu państwa. Trzeba wiedzieć o tym, że ta nieruchomość jest obciążona hipoteką w granicach 400 tys.zł. i nabywca tej nieruchomości będzie musiał na rzecz skarbu państwa to uregulować. Zatem jest to rzecz bardzo skomplikowana. Gdy zorganizowany zostanie przetarg to trzeba wiedzieć o tym, że jako gmina nie możemy przystąpić do przetargu bez woli Rady Miasta, ponieważ jest uchwała Rady Miasta określająca to, że Burmistrz jako organ wykonawczy nie może zbywać ani nabywać nieruchomości o wartości powyżej 100 tys.zł. tak więc tu musi być wola Rady. Gmina mogłaby przystąpić do przetargu, gdyby były zabezpieczone środki a takich środków nie posiadamy w budżecie. Nie wiadomo, czy znajdą się chętni do nabycia tej nieruchomości, bo rzecz jest bardzo skomplikowana zwłaszcza, że część nieruchomości „MAXFILMU” znajduje się pod budynkiem BDK. Chodzi tu o grunty i kiedyś ktoś nie dopatrywał tej sprawy. Miasto wielokrotnie odwoływało się na przestrzeni końca lat 90-tych i na początku roku 2000 w tej sprawie. Przyszły nabywca będzie sprzedawał gminie grunt znajdujący się pod BDK. Prezes powiedział, że różne są sytuacje i np. oni mają w Białymstoku nieruchomość, która nie jest na ich gruncie. Ponadto powiedział, że nie jest tu ich zła wola, bowiem gdyby mogli to od razu by zbyli i po co do gminy mają płacić podatki od nieruchomości, ponieważ idzie to im w koszty. Oczywiście „MAXFILM” poinformuje nas o przetargu i informacja znajdzie się w prasie centralnej i naszej lokalnej.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski podziękował za wyjaśnienie. Stwierdził, że ta sprawa drgnęła, ale dalej nie ma jej rozwiązania. Wiemy jaki jest stan i o tyle wyjaśniła się ta sprawa. Jest wola zbycia tej nieruchomości tylko nie wiadomo jakie będą tego koszty.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że w lipcu minie dwa lata jak jest wola i ta sprawa się toczy.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zgłaszanie pytań i uwag do Pana Dyrektora lub Pana Burmistrza w tej sprawie.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że ten temat dotyczy spraw remontowych natomiast, jeśli chodzi o działalność to chce zaprosić wszystkich na imprezy organizowane z okazji Dni Bielska Podlaskiego. Dodał, że do szkół i przedszkoli trafiły już te zaproszenia.

Dyrektor BDK rozdał zaproszenia osobom obecnym na posiedzeniu Komisji.

Wobec braku dalszych pytań **Przewodniczący Komisji** podziękował Panu Dyrektorowi BDK za udział w posiedzeniu i przedstawienie informacji.

Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk opuścił salę obrad.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Dyrektor MBP-W.Cieśla stwierdził, że cieszy się z zaproszenia Komisji, ponieważ może przedstawić swoje problemy i liczy na poparcie Komisji. Poinformował, że szczegółowy opis był przedstawiony w informacji z działalności MBP, która była podmiotem obrad sesji. Wszystkie sprawy dotyczące roku ubiegłego zostały

tam przedstawione. Rada przyjęła tę informację do wiadomości. Jeśli chodzi o sprawy remontowo-techniczne to stan obiektu jest analogiczny jak BDK tzn. wszystkie kontrole konstrukcji oraz kontrola kanału sanitarnego zostały przeprowadzone przez osoby uprawnione i nie ma żadnych problemów, wszystko jest na bieżąco załatwiane. Niedawno ukończyli modernizację kanału sanitarnego, który był awaryjny przez dłuższy czas. W nawiązaniu do tego kolektora, który jest również awaryjny to dobrze, że Pan Prezes PK powiedział o modernizacji tego kanału, ponieważ osobiście o tym nie wiedział i teraz zwróci się do Pana Prezesa, aby ten ich problem został uwzględniony. Jest to bardzo ważna sprawa, bowiem przez szereg lat ponieśli straty w wyniku zalania pomieszczeń a podmioty gospodarcze, którym wynajmowano te pomieszczenia w pewnym momencie rezygnowały z tego. W umowach wszędzie piszą, że te pomieszczenia są awaryjne. Skoro istnieje możliwość ustawienia zasuw to po prostu będzie tę sprawę dalej kontynuować. Natomiast co do priorytetów związanych z Biblioteką i z remontami to ma na ukończeniu wymianę stolarki okiennej. Zostało jeszcze 20 okien na parterze do wymiany i to będzie zakończony proces, który trwał od 2004 roku i w związku z tym koszty ogrzewania maleją z roku na rok. Więc po raz pierwszy w tym roku panie pracujące w Bibliotece chodziły w sweterkach, bo biblioteka była dogrzana w zimie. Zastępca Burmistrza Pan M.Gołębiowski na bieżąco wie o tym i pracownicy przychodzą do MBP. Wymiana stolarki daje efekt pożądaný i na pewno mniej będą płacić za ogrzewanie. Zostały jeszcze dwa balkony, które stanowią kurioza architektury tego budynku i one po prostu się zniszczyły. Komisja badająca budynek stwierdzała, że trzeba je naprawić. Kwota, o którą się ubiega jest to 43 236 zł. i w pełni tę sprawę zakończy toteż prosi o poparcie tego. Druga sprawa dotyczy fasady i rzeczywiście jest ona jedną z najbrzydszych fasad budynków publicznych w mieście. Rozwiązanie tej sprawy widzi w następujący sposób, bowiem służby porządkowe zaczynają się wykazywać i po posiedzeniu Komisji, kiedy zostały zlecone dodatkowe patrole w okolice Biblioteki Miejskiej, one odniosły skutek. Teraz jest cicho, spokojnie i nikt tam się nie gromadzi. Nie wie tylko, czy jest to epizodyczna sprawa, czy tak będzie na dłuższy okres, ale jeśli tak to remont fasady Biblioteki będzie naprawdę powodzeniem. W trakcie roku sporządzi stosowny kosztorys i kwoty, które będą związane z naprawą fasady, elewacji przedstawi jako projekt do budżetu na rok następny. W perspektywie dalszej jest naprawa dachu. Ten dach jest niefortunnym rozwiązaniem, bowiem jest to jeden z tych dachów płaskich bardzo awaryjnych, ale w roku ubiegłym doraźna naprawa punktowa przez Przedsiębiorstwo Komunalne tę sprawę załatwiła. Obecnie dach jest szczelny i mogą z tym remontem jeszcze poczekać a w dalszej kolejności, jeśli pojawią przecieki to będą wnioskować, bo naprawa dachu jest to jedna z poważniejszych inwestycji. Takie są mankamenty natomiast cieszą się z tego, iż Biblioteka rozwija się jak należy, mają coraz więcej czytelników, wewnątrz utrzymują obiekt w stanie schludnym, czystym, odnawiają na bieżąco pomieszczenia i póki co cieszą się pozytywną opinią użytkowników.

Do przedstawionej informacji nie zgłoszono żadnych pytań i uwag. **Przewodniczący Komisji** stwierdził, że przyjmują tę informację i podziękował Dyrektorowi MBP za udział w posiedzeniu.

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla opuścił salę obrad.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Panią Dyrektor Przedszkola Nr 3 i wypowiedź na temat spraw remontowych oraz kadrowych.

Dyrektor Przedszkola Nr 3-A.Karpiuk poinformowała, że jeśli chodzi o złożony arkusz organizacji Przedszkola to na kolejny rok szkolny planowane jest 5 oddziałów. Liczba dzieci się zwiększyła i jest jedna grupa integracyjna a było dwie. Tak jest na dzień dzisiejszy, bo to jest trudna sprawa, jeśli chodzi o dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego dlatego, że dopiero teraz odbywają się badania dzieci niepełnosprawnych i na dzień dzisiejszy mają ich troje, jedno dziecko jest badane w Białymstoku oraz jedno dziecko z podejrzeniem autyzmu też jest badane w Białymstoku. Jeśli chodzi o organizację to stan się nie zmienił w stosunku do roku ubiegłego, jedynie z uwagi na zmniejszenie z dwóch na jeden oddział integracyjny to psycholog z ¼ etatu przechodzi na 3 godziny oraz dla pedagoga o 3 została pomniejszona liczba godzin. Jeśli chodzi o remonty to uważa, że budynek jest w stanie dobrym, ponieważ dwa lata temu uzyskali z Urzędu Marszałkowskiego sporą kwotę i Urząd Miasta dofinansował podobną kwotą 50 tys.zł. a w sumie było 80 tys.zł. tak więc parter budynku przeszedł kapitalny remont, sale, szatnie, wszystko zostało dostosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, został wybudowany podjazd, wymienione chodniki. Kilka lat wstecz został zrobiony dach i z tym nie mają na razie problemu. Zalecenie „Sanepidu” wojewódzkiego, bo akurat w tym roku dwa miesiące temu mieli kontrolę, dotycząc remontu obieralni,

ponieważ nie mają tam ułożonej glazury. Jest to sprawa pilna i myśli, że zostaną zabezpieczone środki na ten cel jak również na maszynę do mycia naczyń, która była przez 25 lat eksploatowana. W tej chwili takiego typu maszyn już się nie produkuje i trzeba po prostu to wymienić. Na pewno są inne drobne rzeczy, które trzeba zmodernizować, m.in. pozostały łazienki dziecięce, jest potrzebne cyklinowanie, ale na dzień dzisiejszy stolarka okienna i drzwiowa w 100% jest wymieniona. Ogólnie może powiedzieć, że stan budynku jest dobry a są jedynie takie mniej istotne sprawy. Jest problem utrzymania ładu i porządku na placu przedszkolnym. Tam dewastacja jest duża i interweniowała wielokrotnie w tej sprawie, rozmawiała z szefem Policji jak również wystosowała pisma. Wynika to z tego, że naprzeciw jest sklep nocny „LUX” i dewastacja następuje w soboty i niedziele, chociaż w ostatnim okresie zauważyła, że już nie są tam bite butelki. Nie mają stróża nocnego i na placu przedszkolnym po prostu w soboty i niedziele odbywają się różne spotkania towarzyskie i po takich spotkaniach następuje wybijanie szyb, dewastacja ogrodzenia, huśtawek i tego wszystkiego co znajduje się na placu przedszkolnym. Oprócz tego znajduje się tam najróżniejsze rzeczy zaczynając od strzykawek i kończąc na pobitych butelkach. To jest bardzo uciążliwe dlatego, że zanim wypuści się dzieci na plac to musi być on porządnie sprawdzony i przygotowany do wyjścia dzieci.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że był w tym Przedszkolu, Pani Dyrektor wystosowała pismo, rozmawiał też w Komendzie Powiatowej Policji z naczelnikiem ds. prewencji na ten temat i przy nim wydane zostały dyspozycje, aby szczególną uwagę zwrócić na te Przedszkola Nr 3 i Nr 9, chociaż i problem jest przy Przedszkolu Nr 5 i Nr 7 Wydał on dyspozycje swoim podwładnym, aby patrolowali tamten teren i zobaczymy jaki to przyniesie efekt. W ostatnią sobotę na placu przedszkolnym też była duża grupa osób, którzy pili piwo i oczywiście te butelki potem tam zostają. Po rozmowie z Policją wynika, że trzeba przewidzieć zabezpieczenie wejść na plac od strony ul.3 Maja łańcuchem i kłódką jak również od strony garaży. Zanim te łańcuchy na bramkach zostaną pocięte i zniszczone to może Policja złapie kogoś na dewastacji. Trzeba to zabezpieczyć pomimo tego, że te osoby będą przechodziły przez płot. Posesja powinna być ogrodzona i zabezpieczona. Pani Dyrektor mówi, że oni będą to niszczyć i to jest koronny argument Pani Dyrektor, ale jednak trzeba to zabezpieczyć, gdyż po godzinach pracy placówki nie powinno być wstępu na plac a jeśli przetną te zabezpieczenia to może te osoby zostaną na tym złapane.

Dyrektor Przedszkola Nr 3-A.Karpiuk poinformowała, że spróbują to zabezpieczyć.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski zwrócił uwagę, że zostały w tym budynku wymienione drzwi i okna, ale teraz, w sobotę jak był na tym placu to zauważył iż nie ma już rury spustowej od rynny, nowe drzwi z szybami zespolonymi są poniszczone, pomalowane. Wie, że Pani Dyrektor mówiła, iż obsługa próbowała zmyć tę farbę, ale nie da się tego zrobić.

Dyrektor Przedszkola Nr 3-A.Karpiuk zwróciła uwagę, że ta rura jeśli dzisiaj zostanie założona to już jutro może jej nie być i tak można to robić na okrągło, dlatego właśnie mówi, że plac jest ciągle dewastowany. Ostatnio instalacja zewnętrzna internetowa i telefoniczna, która znajduje się wysoko między parterem a piętrem został zerwana, po prostu ktoś wszedł na daszek i to zrobił.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że może ta sytuacja się zmieni, jeśli Rada Miasta podejmie uchwałę o wydłużeniu godzin otwarcia lokali z godziny 24.00 do 4.00 i niektórzy przedsiębiorcy mówią, że osoby przebywające w lokalach będą wychodziły nie o godzinie 24-tej, lecz stopniowo, sukcesywnie. Obecnie te osoby po zamknięciu lokalu idą do sklepów nocnych, nabywają alkohol i potem muszą gdzieś go wypić. Na pewno to w pełni nie rozwiąże istniejącego problemu, ale trzeba przyznać też rację tym przedsiębiorcom, bo teraz często muszą oni o godzinie 24-tej wypraszać osoby z lokalu a jeszcze potem te osoby skarżą się Policji, aby ukarać właściciela, ponieważ wydłużył on o pół godziny czas otwarcia lokalu a przecież on wydłużył dlatego, że te osoby nie chciały z lokalu wyjść.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko zwrócił się z pytaniem, co jest powodem zmniejszenia godzin dla pedagoga i psychologa.

Dyrektor Przedszkola Nr 3-A.Karpiuk wyjaśniła, że w zeszłym roku mieli dwie grupy integracyjne, było 9 dzieci a na dzień dzisiejszy jest tylko troje, więc będzie jedna grupa integracyjna. W związku z tym uważała za zasadne i ekonomiczne, żeby akurat dla tych dwóch osób zmniejszyć ilość godzin, natomiast jeśli chodzi

o ćwiczenia logopedyczne to każdego roku tych dzieci jest coraz więcej z wadami wymowy i nie widzi tutaj możliwości zmniejszenia jak również w przypadku rehabilitanta, ponieważ coraz więcej jest wad u dzieci.

Członek Komisji-A.Bożko odniósł się do problemu dewastacji i niszczenia mienia. Zwrócił uwagę, że Rada Miasta przeznaczyła 31 tys.zł. na dodatkowe patrole Policji w tym roku w okresie od 1 maja do końca września.

Dyrektor Przedszkola Nr 9-E.Nielipińska stwierdziła, że placówki jeszcze tego nie odczuły.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa stwierdziła, że zgadza się z tym, bo te patrole chodzą tylko na ul.Mickiewicza.

Członek Komisji-A.Bożko poinformował, że są dodatkowe patrole opłacane z funduszy miasta. Na posiedzeniu Komisji Porządku był obecny Komendant Policji i te sprawy omawiano. Na posiedzeniu wówczas zasugerował, że będą patrzeć na efekty pracy, czy będą one lepsze, czy nie. Pan Komendant zaproponował te patrole i mówił, że w Białymstoku to się sprawdziło wobec tego jako Rada uważali, że to coś pomoże w naszym mieście. Zwrócił uwagę, że Pan Cieśla powiedział optymistycznie, że jest już trochę lepiej, natomiast tutaj miałby osobiście do Dyrektorów przedszkoli i szkół prośbę, że jeśli coś nie jest tak jak powinno to wówczas na posiedzenie Komisji za jakiś czas poproszą Komendanta Policji i o tym porozmawiają. Zwrócił uwagę, że te posesje powinny być zabezpieczone. Jeśli są one ogrodzone, to muszą być zamki przy wejściach. Jeśli patrol przyjdzie i zobaczy, że bramki są otwarte, chociaż na pewno to trudno udowodnić, ale jeśli jest wiadome, że były one zabezpieczone i na placu przebywają osoby to mogą wówczas one zostać pociągnięte do odpowiedzialności i ponieść pewne konsekwencje. Na pewno jeśli nikogo się nie złapie i nie ukarze to nic z tego nie będzie. Jeśli się ukarze to bardzo szybko ta wiadomość się rozniesie, aby tam nie chodzić. Prosi, aby Dyrektorzy zgłaszali Policji takie zdarzenia, albo do niego i wówczas poproszą Komendanta Policji na posiedzenie i jeszcze raz o tym porozmawiają. Środki przeznaczone na dodatkowe patrole nie są duże, ale i nie małe. Tak samo miasto nie jest duże i nie stanowi problemu dla patrolu przejście po tych obiektach, bo przeważnie są one w centrum miasta. Na pewno chcielibyśmy uzyskać informacje, czy te patrole coś pomagają, czy nie.

Dyrektor Przedszkola Nr 3-A.Karpiuk poinformowała, że jeśli chodzi o zamykanie furtek prowadzących na plac to bezpośrednio od frontu bramki są zamykane i jedno przeszło zostało już wyłamane. Boczne bramki były zamykane, ale dosłownie jest to na dwa, trzy dni i jeśli bramka jest zamknięta to z boku w przeszle zaraz pojawia się dziura. Poradzono jej, aby spraktykować to i zobaczyć, czy po otwarciu bramek nie będzie niszczone ogrodzenie. Zwróciła uwagę, że nikt nie zwróci pieniędzy za zniszczone ogrodzenie, a na naprawę nie mają środków. Jeśli została wybita szyba a nie było włamania i pomimo, że obiekt jest ubezpieczony, to PZU nie zwraca pieniędzy. Może jest taka ekonomia pracowników, że lepiej otworzyć bramkę niż ma być zniszczone ogrodzenie. Dwa lata temu ze Studziwód pozyskali 20 przeszł ogrodzenia i na dzień dzisiejszy z tego została połowa a może i mniej. To jest problem dlatego, że obok przedszkola jest blok, gdzie mieszkają starsi ludzie natomiast z drugiej strony placu jest budynek byłego żłobka, który nie jest zagospodarowany, jest firma prywatna, gdzie wieczorem nikogo nie ma tak więc na tym placu jest raj dla tych ludzi, którzy spędzają na swój sposób czas nocny. Stwierdziła, że zamknie te bramki tylko wie, że efektu to nie przyniesie i kolejne przeszła będą dewastowane, będą robione w nich dziury, bo przecież te osoby muszą przedostać się na plac.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że jest to znany problem wszystkich placówek oświatowych w Bielsku. Poprosił o wypowiedź Panią Dyrektor Przedszkola Nr 5.

Dyrektor Przedszkola Nr 5-B.Wierzchowska poinformowała, że jeśli chodzi o stan organizacyjny Przedszkola to pozostaje on bez zmian, jest 5 oddziałów, mają 4 godziny pracy logopedy i są z tego zadowoleni. Logopedę mają już drugi rok i na pewno przydałaby się większa ilość jego godzin, ale cieszą się z tego, bo to bardzo ułatwia im pracę. Jeśli chodzi o sam obiekt to stan budynku nie jest najlepszy, jest to budynek stary. W tej chwili są zadowoleni z tego, że wymienili okna w salach zajęć i widoczne są już tego efekty, jeśli chodzi o temperaturę wewnątrz pomieszczeń. Chcą jeszcze wymienić pozostałe okna i to zgłaszała już w wykazach do remontu. Kwota około 30 tys.zł. wystarczyłaby na zabezpieczenie tych pozostałych okien. Budynek ma niestety zniszczoną elewację, ale jest to mniejsza sprawa. W tym roku będą

robić gruntowny remont dachu razem z wymianą blacharki. Jest to już bardzo dużo i ten dach będzie zabezpieczony. Ogromnym problemem, który bardzo szpeci wygląd zewnętrzny budynku są to tarasy. Jak pamięta odkąd zaczęła pracę w tym przedszkolu to one stanowiły zawsze nurtujący problem. Od tylu lat są one w fatalnym stanie. Rozmawiała z fachowcami na temat remontu kapitalnego tych tarasów i podsunęło jej pomysł, aby zrobić to mniejszym kosztem, na zasadzie ułożenia na tarasach polbruku, aby nie ponosić dodatkowych kosztów związanych z demontażem i będzie to w jakiś sposób zabezpieczone a zarazem bardzo zyska zewnętrzny wygląd budynku. Tak więc najważniejszą rzeczą są te tarasy, które są w tragicznym stanie i ma nadzieję, że może z czasem uda się je zrobić. Natomiast jeśli chodzi o środek budynku to remonty są na bieżąco wykonywane na tyle na ile ich stać i na ile mogą sobie pozwolić. Kilka lat temu były zrobione wszystkie sale dydaktyczne a w tej chwili kładą nacisk na stronę zewnętrzną i w wykazie remontów, który zgasiła są okna, remont kapitalny dachu, remont łazienki, która w roku ubiegłym obsypała się dokładnie. Do tego dojdą na pewno dodatkowe rzeczy, które jak każdego roku się pojawiają z dnia na dzień. Są jeszcze rzeczy związane z tzw. HACCP-em, czyli to co jest w środku w kuchni. W tym roku tego nie ujmowała, bo jej zależy na tej stronie zewnętrznej natomiast przypuszcza, że w przyszłym roku jak wszystko dobrze pójdzie to będzie chciała położyć większy nacisk na remont kuchni, bo tutaj potrzeby są bardzo duże. Już w tej chwili mają wymienione kociołki elektryczne, patelnie, w ubiegłym roku dostali na to pieniądze i została maszyna do zmywania oraz drobniejsze rzeczy jak też remont kapitalny w kuchni. Ta dewastacja placu również jest spora, są częste włamania i są rozgoryczone faktem, że przez tyle lat ile pracuje to przynajmniej raz w roku włamanie jest i jeszcze nigdy sprawca nie został złapany. To nie jest normalne i może tak jest ze względu na znikomą szkodliwość a przez to te osoby są zachęcanie do tych dewastacji i włamań skoro nikt ich nie łapie.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że wykrywalność w Komendzie jest dosyć duża.

Dyrektor Przedszkola Nr 5-B.Wierzchnowska zwróciła uwagę, że raz jedyny sprawcy zostali złapani na gorącym uczynku i tylko zostali pouczeni.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem odnośnie spraw kadrowych, czy Pani Dyrektor nie uskarża się na brak kadry.

Dyrektor Przedszkola Nr 5-B.Wierzchnowska wyjaśniła, że kadrowo to jest bez zmian, nie uskarża się na brak kadry a wręcz przeciwnie. Kadry jest nadmiar w każdej z placówek chyba, że są placówki, gdzie pracownicy odeszli na emerytury. Nie została umowa przedłożona z jedną panią, która była zatrudniona na czas określony na zastępstwo.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski podziękował za informację. Poprosił o zabranie głosu Panią Dyrektor Przedszkola Nr 7.

Dyrektor Przedszkola Nr 7-M.Kuna poinformowała, że jeśli chodzi o arkusz organizacyjny to tak samo jak w tym roku jest 6 grup, w tym jedna grupa żłobkowa. Jeśli chodzi o zatrudnienie nauczycieli to o jeden etat się zmniejszy, ale za to potrzebna jest opiekunka dziecięca do grupy żłobkowej. Tam dotychczas była zatrudniona nauczycielka, ponieważ mieli nadmiar nauczycieli, ale to nie zdaje egzaminu przy takiej ilości dzieci. Obecnie jest bardzo dużo dzieci w grupie żłobkowej. Te dzieci z grupy żłobkowej, z reguły jest tak, że przychodzą i odchodzą i ta grupa robi się trochę luźniejsza, ale potrzebne są tam dwie opiekunki na 8 godzin i jeszcze pani woźna. Jeśli chodzi o stan techniczny budynku to jest średni, wszystkie wymogi spełniają, ale nadal jest potrzeba wymiany okien. Poprzednia Pani Dyrektor jeszcze wystąpiła o przydział funduszy i jeśli dostaną te środki, jakie były planowane to wymiana okien nastąpi w pierwszym rzędzie w tych wszystkich w salach, gdzie przybywają dzieci. Może zostanie kilka takich, gdzie ewentualnie można byłoby jeszcze nie robić. Oprócz tego to wiadomo, że są remonty bieżące, które przeprowadzają we własnym zakresie i robią na tyle na ile ich stać i jakoś sobie radzą. Myśli, że w roku przyszłym nastąpi wymiana sprzętu do kuchni, ale rozejrzy się jeszcze dokładnie i wystąpi o środki. Ma nadzieję, że radni pomogą.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Panią Dyrektor Przedszkola Nr 9.

Dyrektor Przedszkola Nr 9-E.Nielipińska poinformowała, że stan organizacyjny utrzymują na tym samym poziomie, jest 6 grup z tym, że wcześniej mieli zawsze jedną grupę pięciogodzinną sześciolatków a w tym

nowym roku będzie to już grupa całodzienna, ponieważ za mało jest dzieci zapisanych na 5 godzin a więcej na cały dzień i stąd ta zmiana. W związku z tym będą potrzebowali jednej nauczycielki w wymiarze na ½ etatu. Jedna pani ma zamiar odejść na emeryturę. Jeśli chodzi o stan techniczny to generalnie budynek jest w dobrym stanie i nie mają większych, poważnych zaleceń. Była kontrola inspektora nadzoru budowlanego. To nie jest ujęte w przedłożonej informacji, ponieważ ta kontrola była już po złożeniu pisma, ale tam tylko chodziło o remont opaski wokół budynku tzn. o te płytki chodnikowe, które się zapadły. Jeśli chodzi o zalecenia z „Sanepidu” takie większe to już od dwóch lat ciągnie się sprawa założenia rolet w salach przedszkolnych, sale są duże, mają duże okna, wymiary są duże i wszystkie sale są od południa. Koszt takich rolet jest wysoki i ujęła, że jest to ok. 8 tys. zł. bowiem jest 7 sal i w każdej z nich są 4 duże okna. Na razie ma odroczenie do sierpnia 2007 r. Nieraz prosiła już o odroczenie terminu i bardzo chciałaby, żeby udało się wykonać to zalecenie, ponieważ te rolety są potrzebne. Stolarka okienna też w żadnej sali, w żadnym pomieszczeniu w przedszkolu nie była wymieniana. Tutaj mówiło się o oszczędnościach i też by chciała, aby w jej przedszkolu ta oszczędność wystąpiła. Wcześniej zajmowali się remontem dachu, bo budynek jest duży więc duża jest powierzchnia dachu i na ten dach duże środki zostały przeznaczone, dlatego nie robiło się nic ze stolarką okienną. Teraz już napisała przynajmniej o wymianę stolarki w dwóch salach na dole, gdzie przebywają najmłodsze dzieci. Ta stolarka podobnie wygląda i w innych salach, a tych sal jest 7 łącznie z salą gimnastyczną. Jednak z tym wiążą się określone koszty, ale gdyby udało się nie rozdzielać tego zadania i od razu wszystko zrobić to byłoby bardzo dobrze. Pisała tylko o dwóch salach, ale trzeba mieć na uwadze, że to dotyczy również i pozostałych sal. Nie wnika w blok żywienia, bo tam sobie radzą i nie wymaga to, aż takiego remontu, gdyż ta stolarka nie jest przegniła, szyby są kitowane a tylko po prostu jest ona nieszczelna. Są nieszczelności, dziurami przepływa woda i zwłaszcza jest to dokuczliwe nie tyle w mroźne co w wietrzne dni, bo są duże powierzchnie tych szyb. Oprócz tego potrzebne jest też malowanie sal, bo już dawno temu były one malowane i po prostu są brudne ściany i sufity. W szatni znajdującej się na dolnym korytarzu, na holu odkąd budynek został oddany do użytku to sufit nigdy nie był malowany. Zawsze były malowane ściany i łazienki, ale ta powierzchnia jeszcze nie a jest to już brudne i zniszczone.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, ile lat funkcjonuje to przedszkole.

Dyrektor Przedszkola Nr 9-E.Nielipińska poinformowała, że placówka zaczęła funkcjonować w marcu 1990 roku.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że tam był zawsze problem dachu.

Dyrektor Przedszkola Nr 9-E.Nielipińska stwierdziła, że tak i ten dach był remontowany w dwóch etapach z dwuletnią przerwą i na to wydatkowano duże pieniądze. Teraz tego problemu już nie ma. Zawsze mówiło się, że trzeba na dach i dawano na ten cel kosztem tych innych rzeczy. Jeśli chodzi o wyposażenie kuchni to w ubiegłym roku jak i wcześniej dużo sprzętu wymieniono dzięki środkom przyznanych przez Radę Miasta, Urząd i wymienione zostały zmywarki, patelnia i pień kuchenny. Teraz pozostają do wymiany kociołki, ponieważ są one w fatalnym stanie. Potrzeba ich wymiany była już wcześniej, ale robiąc hierarchię ważności doszli do wniosku, że zmywarki są ważniejsze, bo po prostu one już nie pracowały a w misce nie da się wyparzyć naczyń. Stąd też pisała prośbę o wymianę zmywarek, ale kociołki są z 1986 roku i one już przeciekają, mają stałe wady, których nie można ani naprawić, ani wymienić i dołem wycieka z nich woda na posadzkę. Trzeba pamiętać o tym, że w przedszkolu jest dużo dzieci i dużo gotują tych obiadów. Z trzech kociołków jeden nie jest już używany a dwa przeciekają więc kucharki gotują w nowej patelni elektrycznej i tak sobie radzą. Chcieliby bardzo, aby udało się te kociołki jednak wymienić, bo mają duży nabór dzieci i jest dużo potrzeb. Ponadto jest okropna dewastacja placu. Jest tam cichy zaułek w jednym skrzydle, gdzie gromadzą się grupy młodzieży. Ciągłe monituje, zgłasza to Policji i jest to z różnym skutkiem. Ta młodzież się nie boi i nie trzeba wieczoru, czy nocy, bo już od godziny 14-tej gromadzą się tam, najpierw przychodzą z IV-V klas. Prośby, aby opuścili plac nie dają żadnego rezultatu i są obrzucani wiązką niemiłych słów. Ta młodzież lubuje się w niszczeniu elewacji, wydłubują z niej styropian i podpalają zapalniczkami. Nieraz wydzierają im te zapalniczki, robiła zdjęcia komórką ale to tylko wywołuje śmiech z ich strony. Starsi na tym placu piją i rozbijają butelki a nawet wkopują te butelki rozbite w ziemię. Trzeba to potem zbierać i bardzo ostrożnie sprawdzać plac, aby nie stało się jakieś nieszczęście. Proszą, aby nie tłukli tego szkła, ale nic to nie daje. Znajdują też strzykawki i to meldowała Policji. Przyjechała wówczas sekcja ds. narkotyków ze względu na te strzykawki, ale na taką dewastację to jest mały odzew.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że problem dewastacji wszystkich obiektów przyszkolnych jest podobny.

Dyrektor Przedszkola Nr 9-E.Nielipińska poinformowała, że w przedszkolu mają tylko jednego mężczyznę jako pracownika fizycznego więc on mógłby coś w tym czasie pomalować, czy zrobić coś innego a niestety po tych wolnych dniach musi ciągle czyścić plac, wybierać szkło z trawy, tak więc w poniedziałek i wtorek jest to przebieranie, wybieranie a w pozostałe dni też jest brudno, ale czyszczenie placu zajmuje 2-3 godziny a tu przez cały dzień chodzi tylko i to zbiera.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że mają obraz i orientację jaki jest stan. Z tego wynika, że problemów kadrowych w placówkach przedszkolnych nie ma.

Członek Komisji-R.Margański poinformował, że w związku z tym, iż szkoła wieczorowa ma maturę to musi opuścić posiedzenie Komisji i teraz chce w sprawach różnych poruszyć jedną sprawę, korzystając z obecności Dyrektorów i Pana Burmistrza. Chce zapytać i jednocześnie uczulić, bo nie wie, czy Dyrektorzy już wiedzą o tym, że ostatnio Pan Prezes Rady Ministrów podpisał rozporządzenie, które ma ułatwić wyrównywanie szans, czyli prowadzenie aktywizacji jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych. Wczoraj na stronie Kuratorium ukazała się informacja zachęcająca do składania projektów i ogłoszony został konkurs na regionalne lub lokalne programy wyrównywania szans edukacyjnych. Czy Panu Burmistrzowi ten temat jest znany, czy też nie.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że ten temat był wczoraj omawiany.

Członek Komisji-R.Margański stwierdził, że z tego wynika, że jest szansa na to, że ten temat się potoczy i teraz nie ma potrzeby go rozwijać. Gratuluje tak szybkiego działania i myśli, że to będzie z pożytkiem dla wszystkich. Drugą rzeczą jest to, że na stronie kuratorskiej znajduje się informacja dotycząca programów wycieczek edukacyjnych i również form dofinansowania w podobnej proporcji, czyli na 1 złotówkę 30 groszy ze strony samorządu a 70 groszy dofinansowanie. Podana jest lista miejsc i tematów, które można w ramach tych wycieczek realizować. Te podróże mają być historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni. Jest wykaz miejsc i uważa, że można byłoby skorzystać z tego i podjąć działania, które by do tego zmierzały. W poprzednim projekcie zachęcające jest to, że niekoniecznie musi być ze strony samorządu wkład finansowy a może być to w innej formie. Tak więc myśli, że ta szansa jest i to co mówili na poprzednim spotkaniu odnośnie zajęć dla dyslektyków i dysgrafów, czy kół zainteresowań to uważa, że tamten projekt o którym wczoraj dyskutowano jest szansą na realizację również przynajmniej niektórych rzeczy, o które dyrektorzy postulowali przy okazji poprzedniego spotkania.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że jeśli Dyrektorzy Przedszkoli nie mają już nic więcej do dodania to dziękuje im za przybycie i za udział w posiedzeniu.

Dyrektorzy przedszkoli opuścili salę obrad. Członek Komisji Romuald Margański opuścił salę obrad i w dalszej części posiedzenia uczestniczyło 5 członków Komisji.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o wypowiedź Panią Dyrektor Gimnazjum Nr 1.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że stary budynek Gimnazjum został oddany do użytku w 1947 roku, czyli ma 60 lat, sala gimnastyczna została oddana do użytku w 1978 roku natomiast nowy w 1987 roku. Infrastruktura tych obiektów technicznie mocno się zużyła i wymaga remontów oraz modernizacji. W marcu 2005 roku została opracowana dokumentacja projektowa na wykonanie prac poprawiających stan techniczny i dostosowująca warunki nauki do obowiązujących wymogów użytkowych i higieniczno-sanitarnych. Projekt był składany, aby uzyskać środki z funduszy, były zabezpieczone środki własne niestety nie otrzymali dotacji, nie mniej jednak organ prowadzący bardzo ich wspiera i cyklicznie pewne pieniądze dostają. Ocena stanu technicznego obiektów sporządzona przez autora projektu, przez magistrą inżyniera architekta jest następująca - stan elementów konstrukcji poszczególnych części obiektu ocenia się jako dobry, w oparciu o analizę konstrukcji można stwierdzić, że budynek posiada nadmierne straty

ciepła i wymaga gruntownej termomodernizacji, stan pokryć papowych na stropodachach płaskich ocenia się jako ledwo dostateczny, stan blach pokryciowych zadowalający. Drewniana stolarka okienna w starym skrzydle została całkowicie wymieniona natomiast w nowym skrzydle jest zużyta w znacznym stopniu, wykazuje nieszczelności i są wypaczenia profili, ale nie ma takich sytuacji jak w starym budynku, gdzie groziło wypadnięcie szyb. Stan elementów wykończenia wewnętrznego jest zróżnicowany i wynika z jego wieku, zły jakości wykonania oraz naturalnego zużycia. W znacznej części wymaga remontu, renowacji bądź wymiany. Instalacje centralnego ogrzewania i elektryczne w starym skrzydle i sali gimnastycznej wymagają wymiany. Oczywiście planowane są przeróżne remonty, ale jak to zwykle bywa wszelkie plany są weryfikowane przez finanse i najważniejsze to w tym roku jest to, że dostali środki na remont dachu i dzisiaj został ogłoszony przetarg, który na początku czerwca zostanie rozstrzygnięty a zatem w czerwcu ruszą roboty. Ma nadzieję, że ten przetarg zostanie rozstrzygnięty. Jest to remont dachu budynku nowego skrzydła i zaplecza sali gimnastycznej, ponieważ ceny materiałów tak bardzo rosną i to co było planowane w budżecie tamtego roku na całość wszystkich dachów niestety w tej chwili weryfikuje rzeczywistość i wystarczy tylko na część budynku, ale myśli, że inspektor nadzoru budowlanego raczej ten kosztorys przygotował na tyle rozsądnie, że ta robota będzie miała sens. Chcą też załatwić wszystkie najpilniejsze sprawy, które są zawarte w nakazach Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz Straży Pożarnej, wszystkie sprawy związane z kontrolami budynku i tutaj mają naprawę podłóg parkietowych w sali gimnastycznej i 8 salach lekcyjnych, naprawę boazerii na korytarzu parteru starego skrzydła, naprawę i pomiar instalacji piorunochronnej, usunięcie usterek w kuchni i ponieważ już były całkowicie wymienione sprzęty, a więc sprzęt elektryczny kuchni jest nowy, wszystko jest w porządku i działa, ale muszą i w kuchniach tak jest, że ten remont jest co roku, to muszą pomalować sufit i wymienić basen do mycia urządzeń kuchennych. Trzeba usunąć przecieki grzejników w sali gimnastycznej i przeprowadzić okresową kontrolę wentylacji. Z tego co wie, to czekają na pieniądze z Ministerstwa i jak one będą to uda się im te wszystkie sprawy przeprowadzić. Na pewno potrzeby są ogromne, potrzebna jest też i elewacja, ale powoli w miarę posiadanych środków te budynki są coraz ładniejsze i ma nadzieję, że tych środków trochę będzie. Może znowu będzie można startować w przetargach związanych z funduszami europejskimi i może wówczas będą mieć więcej szczęścia. Jeśli chodzi o sprawę organizacji nowego roku szkolnego 2007/2008, to tak jak zostało to podane w materiałach przedłożonym radnym, planowane jest 15 oddziałów, będzie 398 uczniów w tym 4 oddziały sportowe. Oddziały sportowe są z rozszerzoną nauką wychowania fizycznego i tam jest 10 godzin wychowania fizycznego z tym, że klasy są z podziałem na grupy a zatem na każdym oddziale sportowym jest 20 godzin wychowania fizycznego. Jeśli chodzi o ruch kadrowy to 3 nauczycieli, którzy mają umowy na czas określony nie są planowani do zatrudnienia. Planuje się zatrudnienie psychologa w wymiarze 12/25 i za to dziękuje organowi prowadzącemu za pozwolenie na to, gdyż będzie to ogromna pomoc dla pani pedagog, bo wiadomo, że wiek gimnazjalny jest wiekiem, gdzie trzeba wiele różnych spraw rozwiązywać. Jeśli chodzi o nauczycieli, którzy będą w nowym roku szkolnym zatrudnieni w wymiarze ograniczonym to ma 5 takich nauczycieli – religia prawosławna, geografia, biologia, Na to też nie ma wpływu, ponieważ godzin jest coraz mniej i w szkołach podstawowych jest przyroda więc nie ma geografii i biologii, stąd nauczyciele uczący w gimnazjum nie mają kwalifikacji do nauczania w podstawówkach. Jest dwóch nauczycieli geografii i dwóch biologii a niestety tylko 1,5 etatu. Jest też nauczyciel języka polskiego. Oczywiście wyrazili oni zgodę na ograniczenie zatrudnienia. Ma też w ograniczonym zatrudnieniu nauczyciela muzyki, ale on będzie uzupełniał etat w Zespole Szkół z DNJB. Problem matematyki został rozwiązany, ponieważ zostanie przeniesiona z urzędu jedna nauczycielka do Szkoły Podst. Nr 2. Ma problem z informatyką i z art. 20 Karty Nauczyciela zostanie zwolniona jedna pani. Z wyliczeń wynika, że ma uprawnienia emerytalne, więc mają nadzieję, że przejdzie w miarę bezboleśnie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zasugerował, aby nie relacjonować tego wszystkiego co jest podane w przedłożonej informacji. Prosi, aby dyrektorzy wyłuszczyli to, czego im brakuje, czego by jeszcze chcieli i jakie są problemy z kadrami.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że w u niej zaistniały trochę zmiany w stosunku do tego co zostało napisane, bo nie był planowany do zwolnienia nauczyciel.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że po wczorajszych informacjach to znowu zaczną się zmiany w sprawach zatrudnienia, nie ma jasności w tych informacjach i ciągle ludzie wahają się co zrobić.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że dzisiaj przeprowadziła rozmowy ze wszystkimi i deklarują oni pozostanie i będą pracować, ale wiadomo, że życie jest życiem, weryfikuje wszystko i różnie może się jeszcze wydarzyć.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Dyrektora Szkoły Podst. Nr 2.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 2-M.Chomaniuk poinformował, że budynek szkoły jest z 1970 roku. Jeśli chodzi o dotychczasowe poważniejsze prace remontowe w tym budynku to zaliczyć należy remont sali gimnastycznej w roku 2000-2001, z tym, że nie zostały zmodernizowane przy okazji remontu pomieszczenia szatni i prysznicy oraz nie została wymieniona stolarka od strony boiska szkolnego. Wymieniona została stolarka we wszystkich salach lekcyjnych. W ostatnich latach w szkole zmodernizowano praktycznie pomieszczenia łącznie z łazienką oddziału zerowego, wszystkie sanitariaty, pozostała tylko jedna łazienka przy szatni chłopców oraz kuchnia, blok kuchenny. Została opracowana również dokumentacja na termomodernizację budynku w 2005 roku w sumie na kwotę ponad 1 mln.zł. Plan termomodernizacji to nowa kotłownia, wymiana instalacji ciepłowniczej, wymiana stolarki, docieplenie budynku i niestety nie udało się pozyskać środków z funduszu norweskiego. Największym problemem na dzień dzisiejszy jest nie wymieniona stolarka jeszcze z roku 1970. Jest nakaz PPIP z roku 2005 i jak nie ma środków to musi pisać o odroczeniu wykonania tego zadania. Myśli, że może w tym roku uda się wymienić tę stolarkę, Nowa sprawa, która powstała to przecieki na dachu głównej części budynku od ul.Wysockiego. Co prawda uszkodzeń mechanicznych nie widać, ale takie zacieki powstały. Ponadto pilnie przebudowy wymaga komin, czyli trzeba rozebrać i postawić od nowa a przy okazji wymienić pokrycie dachowe w części kuchennej. Myśli, że jeszcze istotną sprawą dla całej społeczności szkolnej tj. przede wszystkim uczniów i rodziców jest wymiana nawierzchni ul.Jarońskiego i o to pisali niejednokrotnie dlatego, że nawierzchnia jest żwirowa i w momencie opadów, czy roztopów śniegu wczesną wiosną ulica jest fatalna i trudno dojść do bramki szkolnej. Co prawda chodniczki ułożyli, ale ta droga od ul.Wysockiego czy ul.Słowackiego jest dosyć długa i rodzice oraz dzieci toną w błocie. Liczy tu na przychylność Radnych i Pana Burmistrza i myśli, że w najbliższym czasie zostanie to zrobione tym bardziej, że jest dokumentacja na tę drogę. Generalnie szkoła od środka prezentuje się dużo lepiej niż od zewnątrz, bo remonty są prowadzone na bieżąco. Jest problem z młodzieżą z osiedla, która przychodzi w soboty, niedziele i w dni wolne. Wykrywalność tych działań wandalii jest praktycznie zerowa a raz tylko Policja wykryła tylko dlatego, że ktoś z mieszkańców zadzwonił. Przerabiali już zamykanie bramek i te bramki były po prostu niszczone, musieli potem je spawać. Teraz bramki są otwarte. Na plac szkolny przychodzą osoby, pija tam piwo, palą papierosy na ławeczce przed szkołą a także z tyłu przy sali gimnastycznej. Zimą jest mniejszy problem dlatego, że są palacze natomiast w okresie wiosennym, letnim i jesiennym praktycznie nie ma nadzoru nad obiektem. Chce powiedzieć, że na interwencję oczywiście Policja przyjeżdża natomiast nie widzi takiego ciągłego monitorowania terenu szkoły. Natomiast, jeśli chodzi o arkusz organizacyjny to dziękuje Radnym i Panu Burmistrzowi za przyznanie w tym roku godzin na dodatkowe zajęcia terapeutyczne dla młodzieży klas I-VI. Poziom szkoły w tym roku obniżył się o jeden oddział i to powoduje zmniejszeniem liczby godzin i tym samym problemy kadrowe. Jeśli chodzi o sprawy kadrowe to dwóch nauczycieli odchodzi na emeryturę zgodnie z art. 88, jedna nauczycielka wyraziła zgodę na ograniczenie zatrudnienia i będzie jedno zwolnienie z art. 20. Tutaj już Pani Dyrektor wspomniała o ruchu dotyczącym nauczyciela między gimnazjum a ich szkołą.

Członek Komisji-A.Niegierewicz opuściła salę obrad i w dalszej części posiedzenia uczestniczyło 4 członków Komisji.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że jest duży problem z utrzymaniem porządku przy placówkach oświatowych. Jeśli plac jest zamykany i ktoś jest w środku to znaczy, że nie powinno go tam być i Policja wtedy może interweniować.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że u niej jest to zamykane, ale niestety ogrodzenie wokół LO jest z dziurą i co z tego, że przy jej szkole bramy są pozamykane, płot jest niski i przez niego wskakują.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 2-M.Chomaniuk wyjaśnił, że ogrodzenie od ul.Jarońskiego jest to siatka z roku 1970 więc ona nie jest możliwa nawet do łatania. W momencie kiedy planowano i wykonywano

dokumentację drogi Jarońskiego mówiono, że jeśli będzie robiona droga to zaplanowana chyba będzie wymiana ogrodzenia.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że w dokumentacji jest ogrodzenie i jak będzie robiona ulica to od jej strony zostanie wykonane ogrodzenie.

Posiedzenie opuścił Skarbnik Miasta-Janusz Panasiuk natomiast na posiedzenie przybyła Z-ca Kierownika Ref.FN-L.Korzeniewska.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że problem na pewno jest powszechny i tego nie pozbędą się natomiast Policja nie załatwi tematu. Poprosił o zabranie głosu Dyrektora Zespołu Szkół z DNJB B.Leszczyńskiego.

Dyrektor Zespołu Szkół z DNJB-B.Leszczyński poinformował, że wszystko zostało ujęte w przedłożonej informacji. Są jedyną szkołą, która korzysta z obiektów spoza gminy miejskiej Bielsk Podlaski. Ma 7 izb lekcyjnych w Liceum, trzy gabinety, trzy toalety, kuchnię, stołówką, itd. Teraz jest problem i jeśli im przecieka z dachu to Dyrektor LO mówi, żeby to naprawiali. Rozwiązaniem jest rozbudowa szkoły, aby nie musieli korzystać z obiektu Liceum. W szkole jest 36 oddziałów, to nie mało natomiast sal lekcyjnych odejmując 7 sal lekcyjnych z LO jest tylko 16. Wypada nawet więcej jak dwa oddziały na jedną salę to wobec tego jak można pracować. Była w szkole komisja sejmowa mniejszości narodowych, zapoznali się z tą sytuacją i powiedzieli o pomocy w rozbudowie szkoły, ale w gestii Burmistrza jest to, aby się zwrócił do Marszałka Sejmu i ewentualnie mogłaby być tu pomoc dla mniejszości. Pozostaje sprawa uregulowania stosunku prawnego między Starostwem a Burmistrzem. Powinien być wymieniony dach i Dyrektor LO mówi o partycypacji, natomiast Burmistrz Miasta mówi, że nie będą partycypować, itd. To jest problem duży. Wykorzystuje od Liceum 7 izb lekcyjnych, 10-12 pomieszczeń i jeśli jest kapitalny remont to Dyrektor LO od nich pieniędzy nie bierze. Starostwo nie bierze pieniędzy za wynajem lokalu. Muszą spotkać się władze powiatowe i miejskiej, aby się dogadać w jaki sposób mają korzystać z tego wszystkiego.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że Pan Dyrektor podnosi problem, który miał być załatwiony w roku 2003 albo 2004. Miał być dokonany podział nieruchomości, bo po przejęciu przez powiat i gminę tej nieruchomości od Kuratorium ta sprawa nie została nieuregulowana i jest w Referacie Gospodarki Przestrzennej załącznik graficzny, gdzie są linie podziału nieruchomości na co żeście się nie zgodzili, bo LO i ZSz z DNJB stanowi integralną całość i to rozumie wszystko, ale np. wchodząc w kwestie remontu dachu, czy wymiany okien pozostaje poważny problem czyje to jest, czy to jest starostwa, czy gminy. Uważa, że sprawa powinna być uregulowana w ten sposób, że jest budynek szkoły i linia podziału może przebiegać po ścianie tak jak było powiedziane i stołówka może należeć do szkoły i wtedy szkoła, czyli gmina od starostwa, czy to wynajmuje pomieszczenia, czy w inny sposób jest to uregulowane. W tym budynku LO wymienia okna i naprawia dach starostwo, bo ono jest organem prowadzącym i nikt nie będzie wkładał pieniędzy w nie swój budynek. Teraz ta sala gimnastyczna i ten budynek dydaktyczny też jest wspólny. Trzeba dokonać podziału tej nieruchomości.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczyński zwrócił uwagę na to, czy nie może być porozumienia między starostą a Burmistrzem o korzystaniu nieodpłatnie przez szkołę z pomieszczeń budynku, który jest własnością starostwa natomiast oni w wysokości w jakiej korzystają mniej więcej w 1/3 partycypują w remontach kapitalnych, czyli dach, stolarka okienna i elewacja, bo drobne remonty to wykonają sami, sami pomalują a tu konieczny jest remont dachu, który ma już ponad 20 lat.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że tu należałoby skonsultować się z radcami.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczyński poinformował, że szkoła w następnym roku ma 36 oddziałów i wcale to się nie zmniejsza. Trochę mniej będzie dzieci, ale skład się nie zmienia. Ten nowy budynek to jest tylko 16 izb lekcyjnych a jest 36 oddziałów, korzystają z tego budynku, uczą się w soboty, uczą się do godziny 18-tej i realnie patrząc to ta szkoła nie ma warunków do istnienia.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że temat na pewno jest poważny, bo jeśli chodzi o współwłasność to trudno dojść do porozumienia a tutaj taka jest sytuacja.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że nie widzi współfinansowania budynku dydaktycznego budynku LO. Chyba, że są jakieś rozwiązania formalno-prawne, ale to trzeba uzgodnić z radcą prawnym.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że trzeba zrobić jeden zespół i wprowadzić pod jeden organ. Zrobić jeden zespół jako zespół szkół z dodatkowym językiem nauczania i trzy poziomy nauczania podstawowy, gimnazjum i liceum. Takie zespoły istnieją i może być takie rozwiązanie, może prowadzić to powiat albo miasto i np. na wybrzeżu tak jest robione. Wtedy jest jeden organ prowadzący i uporządkowany jest cały system zarządzania.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski zwrócił uwagę, na to, czy szkołę podstawową może prowadzić starostwo, ale jeśli chodzi o gimnazjum i liceum to tak.

Dyrektor ZSz DNJB-B.Leszczczyński zwrócił uwagę, że im to nie przeszkadza.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że to nie przeszkadza im jako dyrektorom, ale chodzi o finansowanie tego.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił uwagę, że niedługo miasto przekaze halę dla powiatu z działką i można się dogadać i wszystko można polubownie zrobić.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że w tej szkole są już wytyczone granice.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczczyński poinformował, że tak miało być, ale tego nie ma.

Członek Komisji-A.Bożko poinformował, że tam nie podzieli się, bo salę trzeba byłoby na połowę dzielić. Kiedyś planowano zrobienie podziału, ale nie dało się tego zrobić. Ponadto byłby problem z kanałami.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że linia podziału może przebiegać przez ścianę budynku tylko musi być wola obu stron. Wszystko się da i jest cały załącznik graficzny załączony do dokumentów tylko wówczas mówiono po co dzielić.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczczyński poinformował, że sam tak mówił, ponieważ im jest to bardzo dobre, że mogą korzystać z sal LO a i Liceum może korzystać z sal szkoły, bo kuchnia, stołówka jest w ich budynku tylko rzecz polega na tym, że jak dochodzi do kapitalnych remontów, czyli dachu, okna i ewentualnie elewacja, to powstaje problem. Te drobne remonty jak malowanie ścian, czy lakierowanie podłogi to muszą wykonać, muszą utrzymać budynek i robi się to, czy to ze środków rodziców, czy ze środków specjalnych i nikt nie zakazuje tego zrobić, ale chodzi o te duże remonty a zwłaszcza o to, że dach przecieka.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem odnośnie spraw kadrowych.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczczyński poinformował, że dwie osoby odejdzie, jedna na emeryturę.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o zabranie głosu Panią Wicedyrektor Zespołu Szkół im.A.Mickiewicza.

Wicedyrektor ZSz im.A.Mickiewicza-T.Korycka poinformowała, że jeśli chodzi o stan obiektów to po przeglądach rocznych jest zalecenie naprawy murków nad dachem sali gimnastycznej i naprawa wystających studzienek na placu instalacji sanitarnej i burzowej. Potrzebny jest remont dachu na starym skrzydle, wymiana instalacji elektrycznej w sali gimnastycznej oraz na pierwszym i drugim piętrze w starym skrzydle, wymiana parkietu na sali gimnastycznej oraz odmalowanie pomieszczeń po remoncie. Projekt jest zrobiony i w październiku mija termin bo tu dofinansowanie ze ZPORR-u. Jest jeszcze cyklinowanie i lakierowanie sal lekcyjnych i dwóch korytarzy w nowym skrzydle, oprócz tego rozbiórka domu drewnianego na placu

przyznanym dla szkoły i wykonanie ogrodzenia oraz zagospodarowanie placu. Pierwszy przetarg nie doszedł do skutku, termin minął i nikt się nie zgłosił. Teraz jest następny przetarg na rozbiórkę budynku za materiał. Jeśli chodzi o stan organizacyjny to w roku szkolnym 2007-08 zmniejszy się o 3 oddziały i będzie 35 oddziałów. Jeśli chodzi o ruch kadrowy to 14 nauczycieli będzie zatrudnionych w niepełnym wymiarze, 3 nauczycielom nie zapewnia się zatrudnienia, 4 nauczycieli w niepełnym wymiarze do tej pory było zatrudnionych na pełnym etacie, 3 nauczycielom zmniejszyła się liczba godzin w stosunku do roku poprzedniego.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, czy teraz są nauczycieli, którzy mogą odejść.

Wicedyrektor ZSz im.A.Mickiewicza-T.Korycka poinformowała, że jest 5 nauczycieli, którzy mogą.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że z podanej informacji wynika, że 2 nauczycieli z art. 88 KN, czyli emerytura, jeden nauczyciel z art. 20, czyli z odprawą i 2 nauczycielom nie przedłużono umowy o pracę w związku ze zmianami organizacyjnymi i tam była umowa była na czas określony. Poprosił o wypowiedź Panią Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska poinformowała, że budynek jest z lat 50-tych i tak naprawdę to kapitalnych remontów w budynku nie było a jeśli chodzi o stan techniczny to z przeprowadzonych kontroli corocznych zlecenia w tym roku były niewielkie i zostały już wykonane we własnym zakresie. W tej chwili trwa opracowywanie dokumentacji na docieplenie budynku szkoły i do końca maja ta dokumentacja ma być opracowana. Zawiera ona docieplenie, wymianę stolarki okiennej i zmianę dachu, instalację odgromową, schody zewnętrzne od ulicy i podwórka. Jeśli chodzi o planowane remonty to najpilniejsze są te, które zostały zlecone przez Powiatową Stację Sanitarną i dotyczą one wymiany stolarki okiennej od strony ul.Kopernika, cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Część zostało już wykonane, jeszcze została sala i korytarz oraz wentylacja. Na dzień dzisiejszy mają zabezpieczone środki organu prowadzącego z tym, że może skorzystać z nich dopiero jeśli zostanie uzyskane dofinansowanie z rezerwy subwencji oświatowej. To są najpilniejsze remonty. Tak naprawdę to każdy budynek szkolny wymaga co roku pewnego malowania, naprawiania czegoś i wydaje się, że nawet drobne kwoty, które co roku mieliby zabezpieczone to mogą we własnym zakresie, czy to salę odmalować, czy korytarz, ale żeby były środki na farbę, czy na podstawowe rzeczy. W tamtym roku w ten sposób udało się prawie wszystkie sale lekcyjne odmalować a w tym przydałoby się korytarze, bo są ciemne dlatego, że tyle lat nie były malowane. Jeśli chodzi o stan organizacyjny to na dzień dzisiejszy ma zgodę na jeden oddział klasy pierwszej, czyli ma obecnie 13 oddziałów a na następny rok byłoby 11, czyli o dwa oddziały mniej. W związku z tym, że zapisało się do szkoły 39 uczniów do klasy pierwszej, prowadziła rozmowy i złożyła pismo, aby ponownie rozważyć możliwość utworzenia dwóch oddziałów klas pierwszych ze względu na tę sytuację, natomiast jeszcze decyzji na dzień dzisiejszy nie ma. Sprawy kadrowe to z jednym nauczycielem nie zostanie przedłużona umowa na czas określony, jedna pani pracowała w niepełnym wymiarze też nie będzie już zatrudniona, nauczyciel jeden też w niepełnym wymiarze z możliwością odejścia na wcześniejszą emeryturę i jeszcze 3 nauczycieli, którzy pracują w niepełnym wymiarze ale już pracowali wcześniej. Dodała, że jeśli chodzi o wyposażenie kuchni to w szkole nie gotują, ale prowadzą żywienie i w roku ubiegłym uzyskali środki na zmywarkę, ale jeszcze przydałyby się środki na termosy, bo nie wystarczyło na ich zakup a przydałoby się je wymienić. To dosyć pilna sprawa.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że do niego zwracano się z pytaniem na temat naborów szkolnych, że są chętni do zapisania się do Szkoły Nr 5 a są jakieś przeszkody i co może Pani Dyrektor na ten temat powiedzieć. Mówiono, że Pani Dyrektor nie chciała zapisywać.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska poinformowała, że jeśli były zapisywane dzieci i skoro dostała pismo w kwietniu, że ma być jeden oddział to było powiedziane, że jeśli nie będzie zgody na drugi oddział to nie może więcej zapisać dzieci. Natomiast w tym roku nie przypomina sobie sytuacji, aby odmawiali zapisu natomiast, jeśli dzieci są spoza obwodu i nie będzie zgody na drugi oddział to części dzieciom będzie musiała podziękować, bo na dzień dzisiejszy 39 jest zapisanych tylko jeszcze nie przyjętych. Na piśmie ma jeden oddział i wystąpiła z prośbą i pismem o rozważenie ponowne utworzenia dwóch oddziałów natomiast sytuacja jest taka, że faktycznie na dzień dzisiejszy ma jeden oddział. Akurat u niej w szkole jest tak, że zapisuje się dużo dzieci spoza obwodu i tak było zawsze na przestrzeni lat. To nie jest wyjątkowy rok i część dzieci

zapisuje się, których starsze rodzeństwo w tej szkole się uczy, część tłumaczy, że rodzice pracują w pobliżu a część po prostu wybiera tę szkołę i w tej szkole ten procent zapisywania się dzieci spoza obwodu jest duży.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poprosił o wypowiedź Pana Burmistrza na ten temat, bo jeśli jest 39 dzieci to ani nie będzie to jeden, ani dwa oddziały i albo trzeba dążyć do utworzenia dwóch oddziałów i być może dojdą dzieci a jeśli nie to trzeba będzie je administracyjnie poprzemieścić i będzie wówczas problem.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że chce zadać pytanie Radnym i wszystkim innym osobom a może macie sposób rozwiązania w sytuacji trzech szkół obwodowych i jednej bezobwodowej przy zmniejszającej się z roku na rok liczbie dzieci o 240, bo było ponad 4 tysiące, będzie 2600 a do niedawna było 3 tysiące i dojdą pod koniec tej dekady po pułapu i będzie to oscylować w granicach 2 tysięcy. Takie są prognozy i nic nie wskazuje na to, że liczba dzieci się zwiększy. Jest pewne drgnięcie, jeśli chodzi o większe zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach, ale wynika to być może stąd, że rynek pracy jest coraz bogatszy i ludzie podejmują pracę. Widzi to na podstawie decyzji dot. przydzielanych stypendium, gdzie kryterium dochodowe wynosi 351 zł. i zmieniają decyzje dla kilku osób, bo rodzice osiągnęli wyższy poziom wynagrodzeń, bo podjęli pracę. Stąd jest zapotrzebowanie na przedszkola. Z tego co podaje Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich to urodzonych w 2006 roku było około 230 dzieci. Ta liczba urodzeń oscyluje w granicach od 220-230, będzie rocznik 2001 – 238, ale wiele z nich wyemigrowało i nie wiadomo, czy one będą w tych szkołach. Ten problem musi być rozwiązany i niektórzy Radni są świadomi tego, że przy tym niżu demograficznym, przy tej liczbie dzieci nie da się tego poziomu organizacyjnego, tej sieci utrzymać. Tylko, czy będzie consensus i wola wznieść się ponad podziałami i problem ten rozwiązać, bo to będzie 1,5, 2,5 oddziału, bo to będzie niespełna 2 oddziały i jak było 32 dzieci w oddziale to było źle, no bo za dużo i jak było 28 to też za dużo. W poprzedniej kadencji jak był przyjęty wniosek Rady, aby w oddziale było 25 dzieci i 25 i 24 jest teraz za dużo i schodzimy poniżej 20. Przy małej liczbie dzieci w poszczególnych rocznikach przy 3 szkołach obwodowych i jednej bezobwodowej to jak byśmy chcieli tak nie da się podzielić. Można zrobić i też by chciał wolny rynek i niech dzieci jak w szkołach ponadgimnazjalnych idą, gdzie chcą i takie rozwiązanie byłoby najlepsze tylko tutaj jest ustawa o systemie oświaty, która o tym stanowi i jest uchwała Rady Miasta w sprawie ustalenia granic tych obwodów i siedzib obwodów szkół obwodowych i są wytyczne w tej sprawie, że dzieci powinny iść do tych szkół obwodowych z pewnymi odstępstwami uzasadnionymi ale to są sytuacje wyjątkowe i nie powinny nam tworzyć nowych oddziałów. W tej chwili jest sytuacja taka i ta kadencja minie a pozostanie problem. Można utworzyć tu dwa oddziały i tu dwa dodatkowe, ale trzeba mieć na uwadze to, że w pierwszej klasie jest 18-19 godzin to wydatki z tym związane wyniosą 50 tys.zł, zależy jeszcze to od tego jaki jest stopień awansu zawodowego nauczyciela, ale w cyklu kształcenia I-VI, gdzie liczba godzin na każdy poziomie się zwiększa to można powiedzieć, że wyliczona przeciętnie kwota jest to na dzień dzisiejszy 550 tys.zł. Stwórzmy dwa dodatkowe oddziały w cyklu kształcenia I-VI to będzie 1,1 mln.zł. a płace nauczycieli też będą wzrastać. Dodatek motywacyjny zwiększony o 1% daje skutek kilka tys.zł. zwiększenie dodatku dla wychowawcy klasy też daje określony skutek a już teraz dopłacamy ponad 3 mln zł. i jeśli dyrektorzy szkół składają zapotrzebowanie na kwotę prawie 2 mln.zł. na remonty i jeśli pomoc psychologiczno pedagogiczna jest potrzebna i jeśli na terapię, po rozmowie z Panią Szpalerską i przyjętym wnioskiem Komisji potrzeba dać to co w tej sytuacji robić. Burmistrz jest zdania takiego, że nie zatwierdzi projektu, jeśli w oddziale będzie poniżej 20 osób, bo mówi tak, jeśli w oddziale było 30 dzieci to było za dużo i 25 też za dużo no to zejźmy do 10, czy 15 i najlepiej by tak było, ale pytanie, czy nas na to stać. Dyrektor mówi, że dlaczego mając tylko dzieci ze swego obwodu trzydziestu kilku ma tworzyć jedną klasę i ma z tyłoma uczyć a w innej szkole ma być komfort.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że na pewno będzie problem liczebności oddziałów i albo pójdziemy w kierunku takim, aby utrzymywać dużą liczebność i zwalniać ludzi, bo jedno z drugim się wiąże. Przy tej liczbie 186 uczniów w tej chwili to jest 7 oddziałów to może być w granicach 9 oddziałów przy 20 uczniach w klasie. Jeśli mamy zejść do 20 to na pewno będzie komfortowa praca, bo 20 dzieci w klasie to już jest dobra praca i w miarę spokojna, szczególnie w tych klasach młodszych te dzieci będą bardzo dobrze dopilnowane przez nauczyciela i poprowadzone. Rozumiemy że to jest dylemat i miasto z tego powodu finansowo będzie obciążać się coraz bardziej.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski zwrócił uwagę, że subwencja będzie malała a wydatki będą rosły przy dekapitalizacji jeszcze substancji materialnej tych szkół, bo są w dalszym ciągu w błędnym kole i z jednej

strony chcemy wspomóc a z drugiej strony nam budżet będzie coraz bardziej się rozkładał. Teraz jeszcze nie mogą wyjść z problemu dachów, już część naprawili a jeszcze jest Zespół Szkół im.A.Mickiewicza i w budżecie na rok przyszły trzeba zaplanować środki na ten cel i tutaj jak nie będzie termomodernizacji to trzeba podstawić środki ponadto dojdzie jeszcze Zespół Szkół z DNJB oraz BDK. Z wymianą okien też nie uporali się, uporali się tam, gdzie już okna wypadały i w przedszkolach, gdzie dzieci marzły. Ten problem nie jest załatwiony i dochodzi tu Przedszkole Nr 9 i nie zakończona Szkoła Podst. Nr 2 oraz jedna część w budynku Gimnazjum Nr 1, dojdzie też Zespół Szkół z DNJB i w Szkole Nr 5 też jest sprawa otwarta. Coś z tym trzeba zrobić i ten problem musi być rozwiązany.

Dyrektor ZSZ z DNJB-B.Leszczyński zwrócił uwagę, że na pewno jedna ze szkół padnie bo np. w jednej szkole ubyto 3 oddziały.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że patrząc na kwoty związane z remontami to rzeczywiście to jest coś przerażającego dla budżetu. Jest to potężna kwota, bo ponad 1 mln.zł. trzeba wyłożyć, aby najbardziej potrzebne remonty zrobić a podejrzewa, że te kwoty w tej chwili trzeba pomnożyć co najmniej przez przelicznik 1,5, bo w ostatnich miesiącach ceny materiałów poszły bardzo mocno w górę i te kwoty, które były jesienią do zrealizowania w tej chwili są nieadekwatne.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko stwierdził, że jest jeszcze jeden problem i dotychczas stan tych budynków był w miarę przyzwoity to można było pracować i te remonty kosmetyczne robić, ale już to się skończyło i obiekty wymagają poważnych remontów, nawet czasem kapitalnych. To są duże pieniądze i nie ma co ukrywać, że te pieniądze z budżetu wystarczą. Czy to podejść do tego w ten sposób, że wybrać szkoły i kompleksowo załatwiać po kolei i jak się dojdzie do końca to znowu będzie trzeba od początku robić i rzeczywiście trzeba rozsądku i dużo wyrozumiałości i podejść do tego, o czym mówi tutaj Pan Burmistrz i zastanowić się nad tą siecią szkół. Naprawdę tutaj trzeba wiele wyrozumiałości i wiele wytrwałości i czy da się to zrobić.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że na początku miał do czynienia z przedszkolami i wiele usłyszał za przedszkole przy ul.Obozowej. Mówiono, że osiedle to było zaniedbane, że władza ta, czy inna nie dbała o to i tak dalej. Żał mu też było tego przedszkola przy ul.Rejtana, ale zostało ono zlikwidowane ze względu na kotłownię węglową, chociaż to był jeden z najlepszych budynków obok Przedszkola Nr 9. Jedni mówili, aby zostawić przedszkola na poboczach miasta a zlikwidować w centrum i była druga alternatywa. Dobrze, że tak się stało, bo teraz dysponują rezerwą i gdyby Ministerstwo, gdyby Rząd wprowadził obowiązek edukacyjny dla pięcioletków to są miejsca niezależnie od tego, że teraz jest lekkie drgnięcie o jeden oddział, ale tych dzieci jest tyle samo i nic się nie stanie, jeśli ten rocznik 2006 dojdzie do realizacji obowiązku roku szkolnego, bo ich się urodziło 230 czy 225 a część wyemigruje. Rozmawia z dyrektorami jak przebiega realizacja obowiązku szkolnego, który w przyszłym roku zostanie skontrolowany, bo jest to zadanie własne gminy i trzeba się przyjrzeć obowiązkowi szkolnemu, obowiązkowi nauki, ponieważ te dzieci się rozprzeczły po części są np. w Belgii. Uważa, że trzeba dbać o ten pieniądź publiczny i coś z tym zrobić a czy będzie wola to jest pytanie.

Z-ca Przewodn.Komisji-A.Roszczenko stwierdził, że trzeba rozmawiać.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że jest za rozmową tylko nie dopuszcza takiej myśli, aby szkoła się upolityczniła, bo tego nie może być. Nie rozwiązemy tego problemu, bo w tym roku brniemy, w następnym też i tak będzie dalej i będzie ten problem.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że błąd popełniono wcześniej, ale nie ma co już wracać do tego po czasie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że wtedy błąd był umotywowany potrzebą, bo była duża ilość dzieci.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że przedszkole przy ul.Obozowej zbudowano na 25 lat, bo taka była potrzeba i były sytuacje, że jedno dziecko było zapisane do przedszkola przy ul.Żwirki i Wigury

a drugie na ul.Obozowej, bo trudno było znaleźć miejsce i ludzie na to się godzili i byli zadowoleni. To co mówił były inspektor Pan Niedźwiecki ten budynek miał służyć 25 lat dla tych dzieci a był 27, czy 28, bo taka była potrzeba.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że obecnie mają obraz potrzeb placówek i te potrzeby są wielkie. Wracając do sprawy, o której ostatnio dyskutowali to tego nie rozwiążą i myśli, że sytuacja w miarę sama powinna się rozwiązać, bowiem obwód szkolny jest obwodem a potrzeby i chęci rodziców będą takie jakie będą. Tutaj ten temat administracyjnie będzie trudno rozstrzygnąć i na pewno będzie problem zwłaszcza, że szkoła jest w centrum a z dojazdem do jednostek na obrzeżach zawsze jest trochę gorzej i to jest głównym powodem tego, że te szkoły w centrum są zapelnione. Tu chętniej rodzice, dzieci i młodzież przybywają niż do szkół położonych gdzieś dalej. Trzeba pamiętać też o tym, że koszt jest jednym z elementów bardzo istotnych i znaczących w prowadzeniu szkół, ale z drugiej strony trzeba patrzeć na to, że oddziały nie są przepełnione, bo już nie ma mowy o oddziałach 35-osobowych i w szkołach podstawowych, szczególnie w klasach młodszych 35-osobowe oddziały są przeżytkiem i nie powinno się do tego wracać, a standardem powinny być oddziały liczące 20-25 dzieci, bo przy 30 osobach to już jest żadna praca z tymi dziećmi. Ponadto trzeba brać pod uwagę sposób wychowania dzieci, ponieważ one są inne niż 5 czy 10 lat temu, wykazują one inną żywiołowość, inne zainteresowania, mają inną psychikę i praca z nimi jest znacznie trudniejsza pod względem wychowawczym jak i dydaktycznym. Te dzieci są bardziej rozwinięte i trzeba z nimi więcej pracować. Z drugiej strony trzeba też patrzeć na koszty i jednocześnie na zatrudnienie. Z tej relacji jaką Państwo Dyrektorzy przedłożyli nie wynika chyba jakieś większe zagrożenie z miejscami pracy i wielkich zwolnień nie widzi, bo 1-2 osoby to nie są duże zwolnienia.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że te ograniczenia zatrudnienia istnieją i np. w jej szkole w roku przyszłym ci wszyscy pójdą na bruk, tak więc jest to tylko utajony problem.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że u nas nie ma praktycznie godzin nadwymiarowych i to jest ten problem. W poprzedniej kadencji radni i to wytyka, bo też był radnym i pewne rzeczy głosował a z perspektywy czasu wie, że może wówczas w pewnym momencie niepotrzebnie głosował, i wówczas chodziło to to, żeby dać szansę młodym nauczycielom i co oni teraz mają. Owszem zaczęli się, ci ze stażem nie mają żadnej godziny nadwymiarowej, albo mają kilka, ponieważ nie da się matematyki, czy języka polskiego rozdzielić i teraz schodzą na niepełny wymiar. Już teraz są nauczyciele, którzy tu przychodzą i jak im można pomóc. Mówi im, żeby szukali pracy, gdzie indziej np. w szkołach ponadgimnazjalnych. Ci nauczyciele schodzą poniżej pół etatu. Tragedią jest to i tu Pan Przewodniczący mówi, że tych osób jest niewiele i też uważa, że przy zmniejszającej się o 8 liczbie oddziałów co roku to ten problem jeszcze jakoś łagodzimy, ale jeśli nawet jeden nauczyciel, czy dwóch odejdzie z art. 20 to dla tych dwóch osób jest tragedia, jeśli posiada 24 lata pracy, bo ten nauczyciel, który ma np. 30 lat składkowych, to odejdzie chociaż jeszcze chciałby pracować i zgodnie z Konstytucją ma prawo do pracy a pracować nie może chociaż chciałby. Tu jest cały problem, że nawet jeśli te 2-3 osoby, które odejdą z art. 20 i dostaną odprawy, czy na swój wniosek pójdą w stan nieczynny to przedłużą sobie staż pracy, ale nie ma dla nich pracy i to się będzie pogłębiało, bo ci z niepełnych wymiarów będą odchodzić na bruk. Są granice pewnych możliwości i teraz zarzuca się, że u starosty to wystarcza a u nas.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że w powiecie była prowadzona inna polityka kadrowa.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że tam jest więcej godzin nadwymiarowych. U nas Rada ten wniosek przyjęła, aby ograniczyć zatrudnienie w godzinach nadwymiarowych. Godzina nadwymiarowa jest tańsza niż zatrudnianie kogoś w pełnym wymiarze. Oczywiście to ogranicza dostęp dla ludzi młodych, ale potem są tego konsekwencje. Ponadto jest sprawa liczebności oddziałów w szkołach ponadgimnazjalnych a przecież pieniądź idzie za uczniem i jest to 3100 zł. z niedomiarem i jeśli jest oddział bardziej liczebny to wystarczy później subwencji. W mieście są świetlice, na które wydatkuje się 800-900 tys.zł., ponadto jest prowadzona terapia i inna pomoc psychologiczno-pedagogiczna, są te podziały oraz godziny zastępcze, których praktycznie nie ma w szkołach ponadgimnazjalnych i tam może ta subwencja wystarczyć a w mieście trzeba dołożyć ponad 3 mln.zł. plus na przedszkola 2,5 mln.zł. jak również na remonty.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczyński stwierdził, że wszystko jest w porządku tylko sprawa polega na tym, że jest to po prostu z góry państwowy zły szacunek i tak jak dzisiaj medycyna strajkuje, że tam jest też to niedoszacowane to tak samo i oświata jest niedoszacowana, bo to nie może ponosić burmistrz, wójt, czy starosta dodatkowych kosztów tylko to powinno być tak wyliczone, aby to było wszystko zabezpieczone. Nie mówi już o poborach, bo one też są niskie, ale generalnie rzecz biorąc utrzymanie szkoły i to co Pan Burmistrz mówi i gdzie wszyscy dziękowali Panu Burmistrzowi za zajęcia dodatkowe, to jest przecież obowiązek szkoły te rzeczy świadczyć i obowiązek Ministerstwa na to dać pieniądze. Tu jest bałagan w oświacie i to wszystko zaczęło się na górze i potem dochodzi do nas i jakieś niewystarczające środki dają i wy sobie radźcie. Tak to wszystko postrzega.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że co roku o 240 uczniów jest mniej i ta subwencja z każdym rokiem jest mniejsza. Teraz była pewna kwota wyrównawcza, bowiem o to pisali i jak jeszcze są uczniowie niepełnosprawni to są trochę większe kwoty. Z jednej strony trzeba terapii a z drugiej strony mówi do Pani Szpalerskiej jakie jest orzecznictwo, skoro musimy zlikwidować oddziały integracyjne w przedszkolu ponieważ jest tylko trzech sześciolatków z orzecznictwem a było 9. Pani Szpalerska mówi, że zaostrzono kryteria i zespół orzekający nic nie może narzucić i dziecko z upośledzeniem lekkim umysłowym już nie może być w klasie integracyjnej a dopiero z umiarkowanym i nie może dostać orzeczenia, żeby być w oddziale integracyjnym.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że szkolnictwo ponadgimnazjalne w pewnym stopniu się uchroniło, ale też za chwilę ich to dosięgnie, bo dyrektorzy się nie poddali i po półtora etatu zawsze zakładali.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że teraz tam przecież jest wyż.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że nie ma wyżu skoro Zespół Szkół Nr 1 przyjmuje drugą szkołę.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że było 10 oddziałów klas trzecich w gimnazjum i teraz ci uczniowie są w tych szkołach ponadgimnazjalnych.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że był okres, kiedy do szkoły przyjmował 9 oddziałów to teraz tylko 4-5, a niedawno przyjmował też i 10. Było ponad 30 oddziałów a teraz jest 11.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa stwierdziła, że będzie i jeszcze mniej.

Dyrektor ZSz z DNJB-B.Leszczyński stwierdził, że nie rozwiążą tego problemu. Zwrócił uwagę na to jaki to jest Minister Edukacji, któremu zostają pieniądze na koniec roku w grudniu i mówi on, że jeszcze może dofinansować. Uważa, że to są bzdury. Wczoraj mieli naradę i Pan Burmistrz proponował różne programy, aby w te programy wchodzić. To powinno być wiadome z góry a nie, że ten kto napisze program to dostanie środki.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że reasumując dzisiejsze spotkanie to mają pewien obraz, na pewno nie pozytywny, ponieważ wydatki są olbrzymie, pokrycie subwencji przy tych 20 osobowych klasach na pewno jest niewystarczające. Subwencja zakłada, że przy oddziale liczącym 30 osób to dopiero w 95% mogą być pokryte koszty funkcjonowania szkoły. Dobrze, żeby tak było, ale niestety tak nie będzie i albo będziemy nastawiali się na zwolnienia nauczycieli i to nam grozi, albo nastawiali się na to, aby dofinansowywać z budżetu, bo tego nie da się ominąć. Zwrócił się z pytaniem, czy do przedszkoli nie będzie wzrostu chętnych, czy Pan Burmistrz ma pewne prognozy na przyszłość.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że widzą, iż w tym roku jest większe zainteresowanie przedszkolami, ale być może wynika to z tego, że 6-latków mieli tylko 180 a następne roczniki wchodzi po 220-230 a ponadto być może rodzice mają większość możliwości zatrudnienia i nie pozostawiają dziecka w domu pod własną opieką. To nie znaczy, że liczba dzieci się zwiększa tylko jest zainteresowanie przedszkolem i ten jeden oddział więcej w przedszkolach o czymś świadczy.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze możliwości przyjęcia dzieci w tych przedszkolach, gdyby nastąpił wzrost liczby dzieci.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że takie możliwości są w Przedszkolu Nr 9 i Nr 7 jak również niewielkie możliwości w Przedszkolu Nr 5 oraz w Przedszkolu z oddziałami integracyjnymi w sytuacji, kiedy nie ma tych oddziałów, ponieważ w tych oddziałach jest standard 15-20 dzieci w tym od 3 do 5 z orzeczeniami. Tam też są miejsca i można jeszcze do 50 dzieci przyjąć.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że z tego wynika, że w tym zakresie nie ma zagrożeń.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że nie.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze jakieś uwagi, wnioski i propozycje ze strony Dyrektorów. Jeśli nie ma to traktuje, iż Komisja zapoznała się z przedstawionymi problemami i będą mogli ze swej strony wspierać propozycje jakie się ewentualnie pojawią ze strony placówek oświatowych. Na pewno nie rozwiążą wszystkich problemów z jakimi borykają się Dyrektorzy i zdaje sobie z tego sprawę, bo również pracuje w szkole i wie, że jak sam nie zrobi to nikt tego nie zrobi. Dodał, że na pewno jako Komisja będą próbowali pomóc.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska stwierdziła, że chce zwrócić uwagę na jej sytuację i gdyby miała zgodę na dwa oddziały klasy pierwszej to w szkole byłby po dwa oddziały wszystkie, ponieważ oddaje trzy oddziały klasy szóstej. To też w perspektywie stabilizuje jej politykę kadrową, bo miałyby stałą politykę tym bardziej, że według prognoz to na przyszły rok w obwodzie miałyby 81 dzieci natomiast w tym roku było 58. Ma nadzieję, że na następny rok nie będzie problemu z dwoma oddziałami i taka sytuacja mając po dwa oddziały by była dla niej komfortowa.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że wobec tego nasuwa się tu taki wniosek.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że w tej sprawie nie będzie się wypowiadał, bo to kompetencja organu wykonawczego sprawa oddziałów i liczby dzieci w oddziałach. Pan Burmistrz powiedział wprost, że nie zaakceptuje oddziału, który będzie z mniejszą liczbą dzieci niż 20 i ostateczna decyzja należy do niego, ponieważ on odpowiada za finanse, itd. Pani Dyrektor mówi, że to ustabilizuje jej sytuację w szkole a co będzie w innej szkole. Tam będzie destabilizacja, bo Pan Dyrektor będzie miał jeden oddział i więcej nie.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 2-M.Chomianiuk stwierdził, że też oczekuje, że wszystkie szkoły będą traktowane jednakowo i jeśli powstanie w Szkole Podst. Nr 5 drugi oddział to oczekuje na to, że w Szkole Podst. Nr 2 też powstaną dwa oddziały tym bardziej, że ma 31 dzieci ze swego obwodu a musi wszystkim zapewnić naukę. Ustalenia organu prowadzącego były takie, że oddziały mają być do 28 osób, czyli u niego jest 3 osoby ponad limit i to są dzieci wyłącznie z obwodu szkoły. Ponadto nie chciałby też znaleźć się w takiej sytuacji, że musiałby odmówić przyjęcia dziecka dwóch pracowników swojej szkoły, bo taka sytuacja może zaistnieć.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zwrócił uwagę, że jeśli w jednej szkole będzie 31 dzieci a w drugiej 32 to wówczas sytuacja będzie patowa.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że tu nasuwa się pytanie, dlaczego np. u niej nie może być klas 20 osobowych i wówczas byłby komfort pracy a przede wszystkich byłoby to dla dobra ucznia.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że na pewno to jest problem i my tego nie rozwiążemy, ale może jakieś dyskusje nasuną pewne rozwiązanie.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska zwróciła uwagę, że jak zostaną przy jednym oddziale to będzie tak, że we wszystkich szkołach klasy pierwsze będą liczyły ponad 30 osób.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski uważa, że jednak te oddziały powinny być ale na pewno nie liczące poniżej 20 uczniów, bo tu już w przyszłości nie wprowadzi się żadnego podziału na grupy i musi być co najmniej 24 uczniów. Koszty na pewno wzrosną i tego nie da się ukryć, ale szkoły będą miały podratowaną sytuację i na pewno będzie to ze względów organizacyjnych jak i kadrowych bezpieczniejsze. Proponuje przyjąć wniosek do Pana Burmistrza, aby ewentualnie rozważył propozycję zmniejszenia liczebności oddziałów w przedziale 20-25 osób, ale nie poniżej 20. Uważa, że to byłoby rozsądne i może wówczas wszystkie szkoły się uzupełnią.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że wobec tego niech tak zrobi Pani Dyrektor, aby w oddziale było 20-25 dzieci. Dodał, że we wrześniu może okazać się, że np. brakuje dwóch osób.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że rozwiązaniem byłoby, gdyby doszło do szkoły 2-3 dzieci.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że tutaj nigdy do porządku nie dojdziemy i jeśli zastosujemy wolny rynek to zawsze tak będzie, to albo zmienimy to prawo i uchylmy uchwałę Rady Miasta tylko, że taka uchwała przez organ nadzoru zostanie zakwestionowana. Uchylmy uchwałę i dla nich byłaby to świetna sprawa, aczkolwiek problem pozostanie, bo znowu okaże się, że będzie półtora, dwa i pół, albo trzy i pół oddziału.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę na to, gdzie te dzieci ze Szkoły Nr 5 mają trafić, bo tu słyszy, że ma być jeden oddział a jest 39 dzieci a w drugiej szkole ma też być jeden oddział i jest 30 dzieci. Gdzie te dzieci mają trafić, bo jakiś cel organ prowadzący ma i gdzie one mają pójść.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski stwierdził, że błąd powstał w momencie rejestrowania dzieci. To robi sekretarka i przyjmuje kogo chce a przecież nad tym trzeba czuwać. Problemu tego nie uogólnia, ale to tak się dzieje. W pierwszej kolejności powinny być przyjmowane dzieci ze szkoły obwodowej, po to, aby dopełnić oddział i żeby ten oddział powstał. Wczoraj na spotkaniu powiedział, że w kontekście rozporządzenia MEN w sprawie przyjęć dzieci do szkół, organ prowadzący ustala liczbę oddziałów a nie dyrektor a jeśli tak będzie to dalej będzie bałagan. Wczoraj powiedział też, że jeśli w obwodzie Szkoły Podst. Nr 5 jest tyle dzieci, ale przecież one mają prawo pójść do szkół mniejszości narodowych z nauczaniem języka białoruskiego, czy ukraińskiego i do klas integracyjnych. Jeśli w Szkole Nr 5 jest 7 uczniów z obwodu Szkoły Nr 4 oraz 11 z obwodu Szkoły Podst. Nr 2 natomiast z obwodu własnej szkoły 23, to Burmistrz też się pyta, ile powinno być oddziałów w Szkole Podst. Nr 5. Powinien być tam jeden oddział, ponieważ jest 23 dzieci i niech Pani Dyrektor dopełni do 25, czy 26 z tej racji, że np. jest dziecko nauczyciela, czy znajomego, ale nie można stwarzać takiej sytuacji jaka jest obecnie. Pani Dyrektor mówiła, że dyrektor drugiej szkoły wziął dzieci z jej obwodu a przecież nic on nie wziął z Pani obwodu.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że to nie вина Pani Dyrektor a to tylko rodzice chcą, aby tam chodziły ich dzieci.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski zwrócił uwagę, że mówił to już na początku, aby wobec tego dali rozwiązanie, żeby to zmienić i jeśli rodzice darzą sympatią Szkołę Nr 4 to niech tam idą ich dzieci, jeśli Szkołę Nr 5 to niech idą do tej szkoły a jak Szkołę Nr 2 to też niech idą do Nr 2.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska poinformowała, że jak dostała decyzję, że jest jeden oddział to nie przyjęła do swojej szkoły żadnego dziecka więcej, jedno się dopisało bo była jedna rezygnacja i tyle było zapisanych.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że tu decyzja należy do Burmistrza.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że może Pani Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5 i Pan Dyrektor Szkoły Nr 2 spotkają się razem z rodzicami w jednej szkole i po prostu spokojnie ten problem przedstawia, bo rozumie, że organ prowadzący którejś szkole na ten drugi oddział pozwoli. Może na takim

spotkaniu z rodzicami doszłoby do jakiegoś porozumienia a jeśli tego nie spróbują zrobić to będą mieć taką patową sytuację.

Dyrektor Szkoły Podst.Nr 2-M.Chomaniuk stwierdził, że tu przecież rodzice decyzji nie podejmą.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski wyjaśnił, że kompetencje rodziców są określone w ustawie o systemie oświaty.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa zwróciła uwagę, że te dzieci przecież mogą przejść do szkoły w Augustowie i one uciekną z miasta a to jest problem następny.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 2-M.Chomaniuk poinformował, że to mówił w momencie jak przyszedł do Bielska Podlaskiego i dla niego też jest szkoda oddawać dzieci mieszkające np. przy ul.Brańskiej a tak te dzieci jeśli pozostają w Bielsku to idą najpierw do szkoły podstawowej na 6 lat, potem do Gimnazjum Nr 1, 2 lub 3.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że większość dzieci zostaje i np. uczniowie ze Szkoły Podst. Nr 3 idą w większości do Gimnazjum, które jest w tym Zespole Szkół natomiast uczniowie ze Szkoły Nr 2 i Nr 5 idą do Gimnazjum Nr 1, oczywiście są pojedyncze przypadki i jest pewien ruch, ale to nie powoduje dużych zmiany i dlatego w gimnazjach to się poukładało. Rodzic nie ma tej władzy, że może stworzyć obwody, czy ilość oddziałów, ale gdyby udało się spotkać i z nimi porozmawiać, to może byłoby jakieś porozumienie. Wie, że to jest problem, bo w jednej i w drugiej szkole chce się, aby były dwa oddziały ale chodzi to, aby te dzieci nam nie uciekły z miasta.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że to niech rozstrzyga Burmistrz.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski zaproponował wniosek, aby liczebność oddziałów określić w ilości między 20 a 25 osób.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że przecież tak jest i po co taki wniosek przyjmować skoro tak jest.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1-M.Kolasa poinformowała, że tak jest w szkołach podstawowych.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że wobec tego przyjmują te przedstawione informacje. Podziękował Dyrektorom za udział w posiedzeniu i za podzielenie się uwagami oraz złożył życzenia, aby te problemy się rozwiązały.

Komisja zapoznała się i przyjęła przedłożone informacje.

Członek Komisji-A.Bożko stwierdził, że Pani Tymińska powinna spotkać się z Dyrektorem Szkoły Podst. Nr 2 i porozmawiać na ten temat.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że już wcześniej, w kwietniu sugerował, aby oni się spotkali.

Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5-Z.Tymińska poinformowała, że się spotkała i z każdym Dyrektorem rozmawiała tylko nikt nie chce oddać swoich dzieci.

Dyrektorzy szkół opuścili posiedzenie Komisji.

Cd pkt. 1Projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2007 r.

Do projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag i wniosków. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (2-za,0-przeciw,2-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o wygaśnięcie trwałego zarządu.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że ta sprawa dotyczy nieodpłatnego przekazania hali sportowej i na pewno jest to wszystkim znane. Dodał, że ten problem dojrzał przez dłuższy okres czasu. Na razie jest wniosek dotyczący wyrażenia zgody na złożenie wniosku o wygaśnięcie trwałego zarządu.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że taka jest procedura zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami natomiast w dalszej kolejności będą podejmowane stosowne uchwały, ponieważ księgowa wartość nieruchomości przekracza ponad 100 tys.zł. i tu musi być zgoda Rady. Jeśli wszystko się ułoży to w czerwcu będzie druga uchwała i starostwo też będzie podejmowało stosowne uchwały. Obecnie jest to uchwała intencyjna i jest tu wyrażenie woli.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że zarówno darczyńca i darczyniony będą musieli wyrazić na to zgodę. Poddał projekt uchwały pod głosowanie

W wyniku głosowania (4-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy terenowi zieleni w mieście Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że chodzi tu o teren plant miejskich. Zwrócił się z pytaniem, czy w związku z tym sprawa muszli koncertowej będzie też w jakiś sposób tutaj uregulowana, czy nie będzie tego tematu w przyszłości.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że nie ma tutaj żadnego wniosku do głosowania w tej sprawie. Temat dotyczący przeniesienia muszli koncertowej przewijał się w poprzedniej kadencji i jest to zupełnie odrębna sprawa.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały

W wyniku głosowania (4-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przedłużenia czasu pracy placówek handlowych i zakładów gastronomicznych.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że byli u niego dwaj przedstawiciele w tej sprawie i uzasadniali tę propozycję. Wczoraj rozmawiał w Komendzie Policji na temat zabezpieczenia obiektów szkolnych, rozmawiał z naczelnikiem ds. prewencji i Policja stoi na stanowisku, że wydłużenie godzin

otwarcia lokali trochę rozładuje istniejącą sytuację w mieście, ponieważ obecnie o godzinie 24-tej lokale są zamykane i osoby tam przebywające wychodzą z nich, niszczą znaki drogowe, idą pod sklepy nocne i tam zakupują alkohol oraz się gromadzą. Natomiast wydłużenie godzin otwarcia lokali spowoduje to, że te osoby będą sukcesywnie opuszczały wychodziły z tych lokali i to po części rozładuje ten problem.

Z-ca Przewodn. Komisji-A.Roszczenko stwierdził, że po to są lokale i uważa, że ta propozycja jest zasadna.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że nie bardzo w to wierzy, że to wpłynie na poprawę sytuacji w mieście.

Członek Komisji-A.Bożko uważa, że jednak można spróbować to zrobić.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (3-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski stwierdził, że sprawa jest jasna i nie wymaga dyskusji.

Z-ca Przewodn. Komisji-A.Roszczenko zwrócił się z pytaniem, czy dodatek funkcyjny i dodatek specjalny są to pochodne od najniższego, czy średniego wynagrodzenia, czy są to kwoty ustalone i np. jeśli ulega zmianie średnie wynagrodzenie to wysokość wynagrodzenia Burmistrza się zmienia.

Z-ca Kierownika Ref.FN-L.Korzeniewska poinformowała, że są tu ustalone widełki w przypadku dodatku funkcyjnego a w przypadku dodatku specjalnego jest to wskaźnik procentowy.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski poinformował, że jest dodatek naliczany od najniższego wynagrodzenia. Jest dodatek funkcyjny i specjalny.

Z-ca Przewodn. Komisji-A.Roszczenko zwrócił się z pytaniem, od czego jest liczony procentowo ten dodatek.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, czy to zależy od średniej krajowej.

Z-ca Kierownika Ref.FN-L.Korzeniewska wyjaśniła, że od wynagrodzenia przyznanego Burmistrzowi.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem – jak to jest w przypadku dodatku funkcyjnego.

Z-ca Kierownika Ref.FN-L.Korzeniewska poinformowała, że w przypadku dodatku funkcyjnego są określone widełki „od – do”.

Członek Komisji-A.Bożko zwrócił się z pytaniem, czy nie rzutuje na to średnia krajowa i czy automatycznie nie jest to wynagrodzenie podwyższane.

Z-ca Kierownika Ref.FN-L.Korzeniewska wyjaśniła, że to jest ustalone od wynagrodzeń, czyli wynagrodzenia zasadniczego i dodatku motywacyjnego i od tego jest dodatek specjalny np. 20%.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że podane zostało, iż jest dodatek specjalny 20% od sumy łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poddał projekt pod głosowanie.

W wyniku głosowania (2-za, 0-przeciw, 2-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 obecnych na posiedzeniu.

Do pkt. 5

Przewodniczący Komisji-L.Karbowski poinformował, że została przedłożona sprawa dotycząca nadania nazwy ulicy biegnącej od ul.Ogrodowej i proponowana jest tu nazwa - ul.Wspólna.

Z-ca Burmistrza-M.Gołębiowski pokazał na mapie przebieg tej ulicy. Poinformował, że droga dochodzi do cieków wodnych i już jest zabudowana. Mieszkańcy występują o nadanie numerów porządkowych tak więc trzeba nadać tę nazwę.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jest zgoda mieszkańców na nadanie tej nazwy i nie ma tu żadnego sprzeciwu. Podał pod głosowanie propozycję nadania nazwy ul.Wspólna drodze biegnącej od ul.Ogrodowej w kierunku północno-wschodnim.

W wyniku głosowania (4-za) Komisja pozytywnie zaopiniowała przedstawioną propozycję.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji, przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Komisji** podziękował zebranych za udział i zamknął posiedzenie.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokółowała:
E.Gawryluk-Malinowska*

*Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji*

Leszek Mateusz Karbowski